Nr. 37. Poniedziałek, 16 Lutego 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł. półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. sędziemu powiatowemu w Lavis, Alojzemu Moratti, z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tutuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30 kwietnia 1885 losowania obligacyj i funduszów indemniz. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, ustaje, począwszy od 24 lutego 1885, wszelkie przepisywanie tych obligacyj indemniz., któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemniz.

Lwów, dnia 13 lutego 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Izba deputowanych Rady państwa na ostatniem posiedzeniu, 160 głosami przeciw 135 głosom, przyjęła wniosek członka lewicy zjednoczonej Rufa, aby nowelę o należytościach skarbowych odesłać napowrót do komisyi dla złagodzenia niektórych postanowień, a natomiast obostrzenia przepisów o podatku giełdowym. Przy głosowaniu dwa tylko stronnictwa wystąpiły w zwartym szeregu i niemal w komplecie, t. j. zjednoczona lewica i Koło polskie, wszystkie zaś inne frakcye przedstawiały obraz dziwnego rozstroju. Przedewszystkiem wielka grupa deputowanych klerykalnych z krajów podalpejskich, z których część jedna należy do klubu centrum (ks. Liechtensteina), druga do klubu hr. Hohenwarta, rozpadła się na trzy obozy; z tych jeden głosował za, drugi przeciw wnioskowi, trzecia wreszcie kategorya tych posłów uważała za stosowne zająć zupełnie bierną postawę. Z obecnych na posiedzeniu członków klubu hr. Coroniniego, prawie wszyscy, a pomiędzy tymi pp. Kowalski i Kułaczkowski, oświadczyli się za wnioskiem. Solidarność klubu czeskiego złamali deputowani młodoczescy, którzy ostentacyjnie wstrzymali się od głosowania. Wreszcie z klubu hr. Hohenwarta wszyscy słoweńscy deputowani, z wyjątkiem klerykalnych, głosowali przeciw wnioskowi, a toż samo obecni posłowie dalmatyńscy.

Rezultat taki, niezbyt pocieszający dla prawicy, choćby już dla tego samego, iż może przyczynić się do utrzymania lewicy w złudzeniu o braku należytej karności w obozie większości, był prawie do przewidzenia. Z prawej i lewej strony zapowiedziano mnóstwo poprawek i wniosków oddzielnych, a skoro oba wielkie stronnictwa uznały w zasadzie, że elaborat komisyi wymaga koniecznie korektury, chodziło już tylko o formalne traktowanie sprawy, niemniej o to, czy przez odesłanie noweli do komisyi, rzecz cała nie weźmie takiego obrotu, iż przyjście do skutku ustawy w obecnym bieżącym stanie się niemożliwem. Znaczna większość prawicy podzielała prawdopodobnie podobną obawę i ztąd też głosowała przeciw wnioskowi dep. Rufa. Zdaniem jednakże jednego z najpoważniejszych organów wiedeńskich, obawy tego rodzaju nie zdają się być zupełnie uzasadnione. Ponieważ tak mowcy lewicy, jak i tej frakcyi klerykalnej, która dopomogła do zwycięztwa wniosku Rufa, dali w tonie stanowczym wyraz życzeniu, aby pojedyńcze postanowienia noweli weszły jak najrychlej w życie, a prawica, jako całość, przekonaną jest również o potrzebie ustawy, przeto wszystkie stronnictwa mają w tem interes, aby komisya dla należytości zabrała się wyłącznie do przekazanego jej dzieła i przedłożyła nowelę w czasie jak najkrótszym w formie poprawnej. Takie też a nie inne intencye musiał mieć wniosek posła Rufa, gdyż w przeciwnym razie trudno byłoby sobie wytłómaczyć zagadkę, dlaczego właśnie poseł włościański występuje przeciw ustawie, zawierającej szereg ważnych koncesyj na rzecz ludności rolniczej. Deputowany Ruf oświadczył zresztą, iż głównie z tego powodu domaga się odesłania całego przedmiotu do komisyi, aby zaoszczędzić Izbie długich i nużących rozpraw, które zostaną uchylone, skoro komisya przedyskutuje dokładnie całe przedłożenie i sporządzi sprawozdanie według wskazówek, udzielonych jej przez pełną Izbę. Że lewica głosowała także za tą częścią wniosku, która domaga się obostrzenia przepisów o podatku giełdowym, to już należy do tajemnic jej polityki daty najświeższej. pewną tylko jest rzeczą, iż przed dwoma laty, a nawet przed rokiem, niktby nie ośmielił się insynuować mniejszości podobnego zamachu na kapitał ruchomy. Obecnie atoli, w przededniu ogólnych wyborów, lewica uznała potrzebę kaptowania sobie mas wyborców rozmaitemi środkami, i w tym celu pospieszyła zamanifestować zamiar ograniczenia przywilejów giełdy, która u mas ludności nie cieszy się ani popularnością, ani wziętością.

Co się tyczy rządu, to ten, wnosząc nowelę do ustawy o należytościach, miał przedewszystkiem na względzie pozyskanie nowych źródeł dochodu, umożliwiających z jednej strony osiągnięcie tyle pożądanej przez wszystkich równowagi w budżecie, z drugiej zaś zdobycie środków na przyszłość do przedsiębrania niezbędnych produktywnych nakładów. Aż nadto zrozumiałą jest rzeczą, iż z tych powodów rząd musiał pragnąć, aby nowela została uchwaloną w pierwotnej formie i w czasie jak najkrótszym Skoro zaś wszystkie stronnictwa Izby wystąpiły przeciw pojedynczym przepisom noweli i zapowiedziały szereg poprawek, stało się dla rządu ostatecznie rzeczą obojętną, czy ustawa w ten lub inny sposób, w pełnej Izbie, czy też w komisyi, zostanie zmienioną. W obecnem stadyum sprawy, ze względu na powszechnie uznaną i niepodlegającą wątpliwości potrzebę noweli o należytościach skarbowych, idzie głównie i przedewszystkiem o to, aby komisya załatwiła jak najrychlej poruczone jej zadanie.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXVII.

Konrad Wallenrod jako opera, — Poezya i muzyka. — Pieśni narodowe. — Próżnia karnawałowa w nowiniarstwie.

Zanosi się u nas na wielki wypadek artystyczny. Konrad Wallenrod ma pojawić się na scenie, jako opera p. Żeleńskiego. Nie ma najmniejszego powodu, dla któregoby, rzecz potężnie opowiedziana słowem, nie mogła robić rówie silnego wrażenia n. p. jako dzieło mistrzowskiego pędzla, albo jako mistrzowski dobór tonów. Na wszelki wypadek atoli malarz albo kompozytor, który podejmuje się środkami swojej sztuki odtworzyć dzieło wielkiego poety, trudne sobie obiera adanie. Najbezstronniejszy sędzia nie może utaj uchylić się od porównania, które najczęściej wypada na korzyść pierwotworu. Pamiętajmy, że co innego jest illustrować książkę, a co innego wymalować obraz — co innego podłożyć melodyę pod tekst, który niemal sam się śpiewa, a co innego na kanwę odmiennych, niefortunnych może słów, natkać poemat dźwięków, któryby się ostał wobec krytyki. Gdyby Wallenroda można śpiewać w teatrze, tak jak go napisał Mickiewicz, kompozytor mógłby być pewnym olbrzymiego powodzenia. Tak atoli niestety nie jest, a muzyka i wystawa sceniczna będą musiały zrobić wszystko, co zrobić są w stanie, ażeby słuchacz zapomniał, że mu niejako zeskamotowano z ucha najpiękniejsze wiersze, jakie zostały napisane po polsku.

Istnieje opera, której libretto i muzyka są utworem Włochów, pod tytułem: *I Litvani*, osnuta na treści „Konrada Wallenroda", haniebnie pokiereszowanej. I muzyka nie musi być wiele warta, bo, o ile mi wiadomo, utwór ten nie wyszedł po za Medyolan, gdzie po raz pierwszy był przedstawiony. Mniemam, że kompozytor, nieznający oryginału, nie zdoła nigdy w zakresie swoim wznieść się na wyżyny, na których on się porusza. P. Żeleński jest tutaj w lepszem położeniu od każdego cudzoziemca.

Ciekawa rzecz, czy znajdą miejsce w operze pojedyńcze pieśni pierwotworu? Ballada „Alpuhary" wyda się może niestety za długą wobec zwyczajów operowych, ale przynajmniej „Pieśń o Wilii", powinnaby znaleźć łaskę.

Szczególny to los pięknych wierszy, że tak rzadko trafia się do nich piękna muzyka. Z wyjątkiem kilku przepysznych drobiazgów Heinego, najznakomitsze liryczne poezye wszystkich narodów, nie znalazły godnych siebie kompozytorów. Taki też jest i los utworów Mickiewicza. chociaż największy z kompozytorów naszych przykładał do nich ręki. „Budrysy" dadzą się jeszcze słuchać, ale „Czaty" są jednostajnie łoskotliwem nawoływaniem, z którem pamięć moja z przestrachem łączy rozmaite potłuczone basy-barytony. W ogóle kompozytorowie nasi biorą chętnie za przedmiot utwory mało znaczące, lub nie odznaczające się zbyt mistrzowską dykcyą. (N. B. ten zarzut można zrobić i deklamatorom — dlaczego n. p. na wieczorkach mickiewiczowskich nie wygłosi nikt nigdy Mickiewiczowskiego „Farysa"?) Istnieje jeden tylko, jedyny powszechnie znany wiersz Kornela Ujejskiego, arcydzieło liryki, do którego kompozytor — nie muzyk z profesyi, w chwili natchnienia znalazł godną jego melodyę. To też po wszystkie czasy i po wszystkie kraje jest to najwznioślejsza muzyka, jaka z ust tłumów wyrywać się może do Boga.

Pieśni i melodye t. zw. „narodowe", mają także po największej części albo koszlawy tekst, albo nieświetną muzykę. Wyjątek stanowić ma duński „Danebrog" i *Deute paides tôn Hellenon.* To drugie atoli jest niewolniczą kopią Marsylianki, której melodya tylko w pierwszej części pełną jest tego polotu, jaki daje prostota, podczas gdy tekst, po bliższem przypatrzeniu się, jest czczą frazeologią.

Wszystkie te luźne uwagi atoli odwiodły mnie od właściwego przedmiotu, to jest od dzieła p. Żeleńskiego, którego niestety jako inwalid słyszeć nie będę. Opowiadają mi atoli nadzwyczajne rzeczy o przygotowaniach, czynionych do przedstawienia; wielka część Lwowa bierze w nich udział, można bowiem nietylko pisać, malować, komponować, lecz także—szyć Wallenroda. Wobec tak gorliwych chęci, należy i kompozytorowi i dyrekcyi życzyć jak najlepszego powodzenia.

Zresztą w istocie trudno w tej chwili o materyał, choćby nawet do dwutygodniowej kroniki. „Świat bawi się" jeszcze w tej chwili — chociaż po części bawi się bardzo brzydko, bo dynamitem, jak w Anglii. Do Włoch, dobrze zrobiłem, że nie pojechałem, skoro tam śnieg całe wsie zasypał. Z Paryża zaś to jedno ciekawe, że przecież raz Nadsekwańcom zaimponował Wiedeń. Na wieczorku, danym przez wydawcę *Figaro*, produkowały się Wiedenki biegłe w szermierce na szpady i zdobyły sobie ogólne uznanie, które, o dziwo! obejmuje także ich osoby. Przynajmniej w referacie, który miałem w ręku, nie było najmniejszej wzmianki o zbyt wielkich stopach lub zbyt słoniowatych innych kształtach; a pisał go rodowity Paryżanin. Rzecz trudna do uwierzenia. — Oprócz tego, cały Paryż zajęty jest tylko małżeństwem włoskiego księcia z milionerką amerykańską. Nazwiska Colonna i Mackay, połączą się z sobą w kalendarzu gotajskim za pomocą niezliczonej ilości dolarów. Ale co nas to obchodzi?

JAN LAM.

---

28)

RYCERZ MORA

(Ciąg dalszy.)

XIX,

Tymczasem gdy się to działo z Jagusią, partya rycerza Mory ścigała zawzięcie uciekających Szwedów, rąbiąc ich bez litości, nikomu nie darowując życia. Pościg ten, uparty i zawzięty, trwał na przestrzeni dobrej mili polskiej, i tutaj dopiero, dzięki usiłowaniom Lniskiego, udało się powstrzymać goniących. Wszyscy zapomnieli, po co przyszli prawie pod samą Częstochowę, i wszyscy jeno widzieli uciekających przed sobą Szwedów — jeden Lniski nie zapomniał o tem, że zadaniem oddziału Mory jest oswobodzenie Jasnej góry od heretyków. Wstrzymał więc pogoń z wielką trudnością. Owocem zwycięztwa było kilkanaście trupów szwedzkich, kilkanaście koni, szabel, pistoletów i t. p. Miano znowu w co uzbroić i na co usadowić resztę chłopstwa. Po jakiem takiem uporządkowaniu się wracano szybko drogą powrotną. Wszyscy byli zmęczeni, ale ufni w siebie, dumni nowem zwycięztwem.

— Chyba to już dziś nic nie będzie z naszej napaści na Millera? — gadał do Lniskiego Boruta.

— A to czemu?

— Ludzie i konie są strasznie pomęczeni!

— To nic nie znaczy. Odpoczywać nie mamy gdzie i nie jest bezpiecznie to czynić pod bokiem przeważnego nieprzyjaciela. Sił nam doda Najświętsza Marya Panna.

Lniski był ciągle dziwnie pobożny. I teraz jadąc złożył zbryzgane krwią szwedzką ręce i modlił się głośno. Po modlitwie

Rada państwa.

(*CCCLXXXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 13 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 10,

Nowosądecka reprezentacya powiatowa petycyonuje o równiejszy rozkład podatku gruntowego; Jaworowska reprezentacya powiatowa petycyonuje o podwyższenie cła na zboże z Rossyi i Rumunii; prowizorycznie ustanowieni dozorcy więźniów w Tarnopolu, Kołomyi, Przemyślu, Stanisławowie i t. d. petycyonują o uwzględnienie przy obsadzaniu posad systemizowanych; agenci dyrekcyi policyi we Lwowie petycyonują o polepszenie doli i o poprawę ich stanowiska w społeczeństwie; auskultanci i praktykanci obwodu wyższego sądu krajowego we Lwowie petycyonują o polepszenie doli. Tę ostatnią petycyę na wniosek posła Madejskiego postanowiono wydrukować w całości w dodatku do protokołu stenograficznego.

Poseł Rieger wnosi interpelacyę do ministra skarbu, w której, powołując się na rezolucyę Izby z dnia 18 grudnia r. z., zapytuje, co rząd uczynił i uczynić myśli dla zadośćuczynienia tymże rezelucyom na rzecz przemysłu cukrowniczego.

Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Bärnfeinda, czy prawda, że rząd myśli pozwolić sprowadzać bydło z Bośni na targowisko wiedeńskie. Odpowiedź stwierdza, że rząd ani nie wydał, ani nie pomyślał o wydaniu takiego rozporządzenia. Bośnia nie posiada wcale wiele bydła zdatnego na wywóz, a co z Bośni wychodzi, to idzie do Włoch, na wyspy jońskie i na Maltę. Pogłoska dziennikarska o rozporządzeniu polega na tem tylko, że pewien rzeźnik bośniacki wyraził zamiar sprowadzenia ośmiu sztuk bydła na targ wiedeński. (*Wesołość*)

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba dokonała naprzód wyboru sekretarza w miejsce posła Juljana Czerkawskiego. Skrutynium odbędzie się podczas posiedzenia.

Projekt rządowy o zabezpieczeniu robotnikom utrzymania na wypadek choroby w pierwszem czytaniu przekazano komisyi przemysłowej.

Następuje dalszy ciąg dyskusyi ogólnej nad nowelą o należytościach skarbowych,

Do głosu zapisali się jeszcze, i to za nowelą, pp. Biliński i Jaworski.

Zabiera głos minister skarbu dr. Dunajewski, (którego mowę podajemy poniżej w przekładzie z stenogramu. *Red.*)

Po mowie ministra prezes podaje do wiadomości rezultat wyboru sekretarza: oddano 147 kartek, wszystkie na posła Stanisława Starzyńskiego, który przeto wybrany.

Poczem zabiera głos pos. Menger, przeciw nowelli o należytościach skarbowych. Mowca przyznaje mowie Ministra zasługę tę,że skierowała uwagę Izby na sam przedmiot dyskusyi; dotychczas bowiem uwaga zwrócona była na chińską igraszkę cieniów, którą wyprawiała prawica, z której wnet pojawiało się na spisie mowców kilku posłów, wnet znów zeń znikało. Dalej polemizuje przeciw zdaniu zarówno Ministra, jak komisarza rządowego p. Chiarego, jakoby dotychczas obowiązujące ustawodawstwo o należytościach skarbowych, nie było tak złe, jak jest powszechna o niem opinia. Nie mówiąc już o ustawach z lat 1813, 1840 i 1850, mowca tyle tylko stwierdza, że o należytościach skarbowych obowiązuje obecnie około siedmdziesięciu ustaw i co najmniej tysiąc rozporządzeń, tyczących się przeróżnych gałęzi ruchu i obrotów podlegających opłacie należytości. Jeden tylko był w Austryi mąż, zmarły baron Fierlinger, który potrafił wyprowadzić sporne kwestye o należytościach z pomiędzy skał i miliona przeróżnych ustaw dodatkowych, rozporządzeń i tajnych instrukcyj ministeryalnych. Zdanie Ministra i komisarza rządowego, że trudno objąć wszystkie objawy ruchu i obrotów jedną ustawą o należytościach, świadczy wedle mowcy o tem tylko, że obydwaj przeoczyli potężną pracę duchową najznamienitszych ekonomistów najnowszych, Schäfflego, Adolfa Wagnera i Steina, którzy dowiedli, że austryackie ustawodawstwo o należytościach skarbowych gmatwa różne rodzaje podatków, a to, co rzeczywiście odnosi się w niem do należytości, dałoby się po wyłączeniu wszystkich innych materyj łatwo ująć w jedną ustawę ogólną. I jeszcze pod innym względem przeoczyli Minister i komisarz rządowy postęp czasów najnowszych, t. j. że w ustawach zagranicznych przygotowane są wielkie reformy w dziedzinie należytości skarbowych, zapewniające publiczności bardzo znaczne korzyści bez krzywdy dla skarbu. Jedną z głównych wad austryackiego ustawodawstwa o należytościach jest, że, jeżeli kto zawiera n. p. kontrakt lub interes hipoteczny, musi opłacać różne należytości, zamiast jednej. Stęple i opłaty, opłaty i stęple, idą jedne za drugiemi, tak, że i najdoświadczeńsi ludzie niełatwo naprzód obliczyć mogą, ile wyniesie suma tego wszystkiego. Tak indziej także niegdyś bywało, ale poznoszono to i ustanowiono od jednego aktu jedną opłatę ryczałtową; w naszej zaś noweli ani śladu nie ma podobnego postanowienia. Całą nowelę tę można streścić w dwu słowach: „dawajże pieniędzy!“ — ale ten jest też jedyny związek między dwudziestoma paragrafami nowelli. (*Wesołość i oklaski na lewicy.*) Od początku do końca, ani śladu reformy i polepszenia niesłychanej gmatwaniny. Przechodząc do poszczególnych postanowień noweli, mowca z przyciskiem oświadcza, że lewica bynajmniej nie sprzeciwia się podatkowi giełdowemu, że owszem za nim głosować będzie; natomiast oświadcza się przeciw zniesieniu opustów od dotychczasowej $3^1/_2$ procentowej należytości od odpłatnego przeniesienia własności nieruchomej. W skutek bowiem opustów, należytość ta wraz z dodatkiem czyni w przecięciu $3^1/_7$ prc., a przy zniesieniu opustów, mimo zniżenia normy na 3 prc, czynić będzie wraz z dodatkiem $3^3/_4$ prc, a więc ma być podwyższona o piątą część. Jest to zachwianiem kredytu hipotecznego i obniżeniem wartości gruntów. Mowca wywodzi dalej, że największy ciężar z noweli spadnie na chłopów, a zysk z niej dostanie się rozległym latyfundyom i fideikomisom. W chłopach znalazł mowca nakoniec właściwy temat swego przemówienia. Ukrzepienie stanu włościańskiego zawsze było jednym z pierwszych artykułów wiary politycznej naszego stronnictwa — powiada mowca wśród *oklasków z lewicy* — bo czem jest las dla okolicy, który nadaje jej siłę i świeżość, tem dla narodu jest stan włościański i t. d. i t. d. Dlatego też nietylko obowiązkiem jest poczucia narodowego, lecz własny interes chłopów niemieckich wymaga, żeby nie pozwalali się już podszczuwać przeciw mieszczaństwu (*huczne brawo! z lewicy*) i przeciw reprezentantom miast niemieckich w parlamencie, jak to niestety od wielu lat się dzieje. (*Oklaski z lewicy*). Nie ma agitacyi, któraby była więcej anarchistyczna, jak ta (*rzęsiste oklaski z lewicy*).... i t. d. i t. d Mowca krytykuje dalej niektóre inne postanowienia noweli, szczególniej opodatkowanie korespondencyi handlowej, która nietylko stanie się drogą, lecz i niebezpieczną z powodu kontroli, szykan i śledztw. Kończy długie wywody słowy następującemi: Każdy zakład, wszelki ruch przemysłowy, wszelki obrót kupiecki czy rolniczy obkładacie nietylko opłatami, lecz i takiemi zagrażacie mu niebezpieczeństwami, karami i t. d., że z Austryi stanie się *Krähwinkel* (*huczne brawo! z lewicy*), a nie państwo ruchu, nie państwo, któreby podołać mogło wielkim wymaganiom teraźniejszości. Do takiego dzieła samobójczego my ręki nie przyłożymy. (*Rzęsiste oklaski z lewicy i z galeryi*).

Prezes wzywa galeryę, aby zachowywała się spokojnie.

Pos Ruf (włościanin) oświadcza, iż prawie tylko z rolniczego stanowiska mówić będzie o rzeczy, a wywody jego będą podobne do wywodów preopinanta, mimo czego „kwituję wdzięcznie z jego komplementów dla stanu włościańskiego, i nie przyjmuję ich; było dawniej dosyć czasu do zaopiekowania się stanem włościańskim, lecz dotychczas nic się nie działo w tym względzie“. Mowca uznaje obowiązek większości, aby, jak sobie życzą ludy Austryi, przywrócić już równowagę w budżecie; dla tego nie bierze rządowi za złe, iż występuje z podobnemi projektami, ale z drugiej strony obowiązkiem jest posła zastanowić się, czy projekt w tej formie jest konieczny i czy dla dotkniętych nim będzie znośny. Na oba pytania odpowiada że nie. Nie można jednak też odrzucić całej ustawy, bo są w niej ulgi i sprawiedliwszy rozkład ciężarów; dla tego nie chce, żeby mowa jego była sztyletem morderczym dla noweli. Gotowość lewicy do głosowania za podatkiem giełdowym mowca przyjmuje z uznaniem Z wywodów Ministra skarbu wiadomo, że w Austryi jest przeszło 1200 milionów nieopodatkowanego kapitału; gdy zaś takie są kapitały, to i nie trzeba wahać się opodatpodatkować je; nie trzeba zważać na groźby pewnych osób i służących im dzienników, że wskutek zbyt wysokiego opodatkowania mogłyby kapitały wynieść się z Austryi; bo wszakże i inne państwa możeby się zajęły tą sprawą, które dotychczas nie zajmują się nią również z obawy, że kapitały mogłyby z nich wynieść się do Austryi. Jakkolwiekbądź, Austrya dość mocno jeszcze stoi, by kapitały tutaj bezpiecznemi czuć się mogły i aby właściciele ich obcinać i spożywać mogli kupony pod opieką państwa. Dla tego podatek giełdowy, i to w stosownej wysokości uważam za obowiązek sprawiedliwości. Trudno zaprzeczyć, że chłop i mieszczanin najciężej jest dotknięty podatkami teraz i dawniej uchwalonemi i że zapanowało nad stanami włościańskim i mieszczańskim przesilenie, którego rozmiary i granice trudno przewidzieć. Byłaby to rzecz ubolewania godna, gdyby stan włościański w rozkładzie swym popchnięty został w objęcia anarchistów i socyalistów. Własność realna bardzo już obciążona; sam podatek gruntowy jest niemały. Chłop płaci, co może; gdy atoli żądać się będzie odeń ponad siły jego, wtedy to nastanie owo nieszczęście, że popchnięty będzie w objęcia tych, nad którymi zapanować już nie będziemy mogli. Chłop nigdy też nie był za poduszczaniem przeciw mieszczaństwu a jeśli szczwano, to nie od niego szczwanie pochodziło (*Brawo! brawo! z lewicy*). Ze stanowiska chłopskiego wydaje mi się, że paragraf 4ty noweli (znoszący opusty od należytości od odpłatnego przeniesienia własności gruntów z obniżeniem normy z $3^1/_2$ na 3 prc.) nie odpowiada nadziejom. Opusty są dla posiadłości gruntowej nieodzowne. Paragraf 8my mówi o orderach. Niechże ten, kto ma na to, płaci nawet trzy razy tyle i jeszcze więcej. Ale paragraf ten mówi zarazem n. p. także o pozwoleniu noszenia broni; taksa ma być podwyższona z 1 zł. na 2 zł. Wielki właściciel łatwo ją poniesie, jego personal zaś i wogóle każdy, kto myśliwstwem poniekąd z rzemiosła się zajmuje, nie potrzebuje już nic płacić, chyba w najgorszym razie 15 ct. stempla. Jaka to korzyść dla chłopa i mieszczanina, ja nie widzę; może to obliczy którybądź z znakomitych matematyków tej Izby. (*Brawo! i wesołość*). Paragraf 13ty zajmuje się umowami na los szczęścia; o tem ani słowa nie powiem; ale ten sam paragraf podobno także zagraża żegludze morskiej, którą podźwignąć powinnoby przecież być obowiązkiem państwa. W §. 16tym uregulowane są opłaty za wyroki. Pan preopinant (poseł Menger, prawnik) pominął ten paragraf. Ja uważam go za niedość jasny i niestosowny. Powiedziano w nim: „Jeżeli przedmiot sporu nie da się oszacować, uiścić należy stałą należytość 12 złr.“. Między ludnością wiejską zachodzą spory o bagatelkę, której wcale oszacować nie można i za każdy wyrok miałażby płacić po 12 złr.? Liczba procesów przez to się nie zmniejszy, a wszakże ludność wiejska wciąż domaga się tańszego i szybszego wymiaru sprawiedliwości. A do tego jeszcze koszta adwokatów, z którymi, mimo szacunku dla ich umiejętności, radziśmy nie mieć sprawy. (*Wesołość*). Paragraf 17ty mówi o toku instancyj w sprawach o należytości skarbowe. Sam pan Minister przyznał, że nawet urzędnicy w znacznej części nie posiadają należytego wykształcenia prawniczego, by dobrze znać te sprawy; cóż więc chłopi? gdy urzędnicy każą im za wiele płacić, jakże chłopi radzić sobie mają? Czyżby może rekursem? Mój ty Boże! (*Wielka wesołość*). W §. 18tym denuncyanci otrzymują nagrodę. Mógłbym wydać tu sąd o postępowaniu tych wynagradzanych denuncyantów, ale powstrzymuję się, bo nie chcę używać wyrazów nieparlamentarnych; musiałbym bowiem mówić o szpiegach i *nadererach.* (*Wielka wesołość*). Rozprawiwszy się następnie raz jeszcze z lewicą, której zaleca nieco więcej szanować religijne uczucia ludu, mowca powraca do sprawy podatku giełdowego, przytaczając liczby obrotów giełdowych wiedeńskiego *Giro-und Kassen-Verein* w latach ostatnich. W roku ostatnim bank ten zakupił na giełdzie za 1.482 milionów walorów, a sprzedał za 1.460 milionów; wartość zaś gruntów, które w roku ostatnim zmieniły właściciela, wynosiła 400 milionów w całej Austryi. Od tych zmian własności zapłacono należytości skarbowych 14 milionów zł., a tymczasem giełda, mająca tak olbrzymie obroty, nic zgoła od nich nie płaci. Mowca wnosi nakoniec: „Wysoka Izba raczy uchwalić: Projekt niniejszy odsyła się do komisyi, celem przeobrażenia w tym duchu, aby złagodzone zostały surowości względem właścicieli realności i przemysłowców, którzy i tak już są dosyć obciążeni, a natomiast, aby interesa giełdowe znacznie wyżej opodatkowane zostały. Wzywa się komisyę stemplową, aby postanowienia, które tyczą się przedmiotów objętych §§. 1, 2, 3, 13, 14 i 15tym niniejszej noweli, jaknajwcześniej przedstawiła Izbie w osobnej noweli“. (*Huczne! brawo! z lewicy*).

Tu na wniosek pos. Schindlera zamknięto dyskusyę ogólną.

Zapisani jeszcze do głosu posłowie wybierają mowcami generalnymi: przeciw noweli pos. Mauthnera, za nowelą pos. Bilińskiego.

Pos. Mauthner oświadcza, że lewica się zupełnie zgadza na wniosek Rufa, nie będzie przeto przemawiał, zwłaszcza gdy nowela wskutek tego wniosku nabrała wejrzenia hipokratycznego, a nie chciałby psuć panom z prawicy przyjemności pięknego pogrzebu. (*Wesołość na lewicy*).

Tu zabiera głos pos. Biliński (którego długą mowę podamy w przekładzie z stenogramu w numerach następnych; *Red.*)

Następuje głosowanie nad wnioskiem Rufa, które na żądanie pos. Koppa imiennie się dzieje. Za wnioskiem głosuje lewica i klub Coroniniego wraz z pp. Kowalskim, Kułaczkowskim i Sochorem, tudzież dwugłowe stronnictwo Lienbachera (sam Lienbacher i Fuchs), nakoniec dziewięciu posłów z klubów Hohenwarta i Liechtensteina; razem 160 głosów; przeciw wnioskowi głosowało Koło polskie w liczbie 45 (nieobecni przy głosowaniu byli pp. Bartoszewski, Hausner, Potocki i Zamojski; nieobecni w Wiedniu są pp. Dzieduszycki i Kozłowski) tudzież pos. Ozarkiewicz, jako też pp Bloch i Rapoport; dalej Czeski klub z wyjątkiem kilku, którzy się usunęli od głosowania i kluby Hohenwarta i Liechtensteina z wyjątkiem tych, którzy głosowali z lewicą, którzy się usunęli od głosowania i którzy wogóle są nieobecni w Wiedniu; razem 135 głosów. Wniosek Rufa przeto przyjęty, skutkiem czego głosowanie, czy przejść do dyskusyi szczegółowej zbyteczne.

---

począł obyczajem swoim, głosem ponurym i jakby z grobów idącym psalmy pokutne. Ten śpiew trumienny tworzył uderzającą sprzeczność ze śmiechami głośnemi, z gwarem i wesołością ogólną żołnierzy, którzy cieszyli się ze świeżego zwycięztwa, śpiewali, śmiali, liczyli łupy. Któryś nawet z młodszych chłopaków, podczas gdy Lniski z „głębokości wołał do Boga“, gdy głos jego gruby, twardy, drżał jakąś nieopisanie melancholijną nutą, jakby na żart zaśpiewał krzykliwie rozpustną piosnkę:

„Kaśka za piec, Maciek za nią...“

Lniski, usłyszawszy to, zatrzymał się i dotykając swą suchą, kościstą ręką zadumanego Żwana, spytał:

— Mora czy śpisz?

— Nie, nie śpię, jeno dumam.

— Ty dumasz, a w twojem wojsku sprośne oto śpiewki śpiewają. Bóg ześle przekleństwo na takie wojsko. Kto idzie bronić Maryi, czysty być powinien, kto chce bronić ojczyzny, surowy być winien. Ty dumasz! alem ja tu jest, bym nie dał zagnieździć się zepsuciu.

I podnosząc rękę do góry, grzmiącym zawołał głosem:

— Milczeć tam! ktokolwiek jeszcze raz zaśpiewa mi w szeregach świecką i sprośną piosnkę, ten, jakem Samuel Lniski, będzie wisiał. Pilnujcież się!

Odtąd w szeregach zapanowało milczenie, jakby makiem zasiał. Lniski śpiewał swe psalmy pokutne, a wszyscy go słuchali i do serc ich przekradała się jakaś żałość, jakiś smutek, jakieś rozpaczliwe zniechęcenie. Bartek szlochał głośno, a Boruta jadąc bokiem, mruczał niechętnie pod nosem:

— Cóż to, mnichy jesteśmy, byśmy jeno jakieś psalmy grobowe wyśpiewywali. Ja zawżdy mówiłem, że ten Lniski jest nawiedzony mosanie.

Partya szła bardzo wolno. Ludzie i konie byli bardzo pomęczeni. Zatrzymywano się przytem często, dla rewidowania trupów szwedzkich, rozsianych na całej drodze; dobijano rannych, zbierano broń. Po borze wiatr szumiał ponuro, szeleściały suche gałęzie sosen, wilki gdzieś w głębi lasu wyły. W miarę posuwania się nocy rosło i zimno; mróz chwytał. Wszyscy byli głodni i potrzebowali spoczynku. Po całym oddziale, przed chwilą tak wesołym, powiał jakiś smutek i zniechęcenie.

Dobito się nakoniec do obozowiska, które widniało zdala łuną od rozpalonych ognisk, które chłopi zostawieni sami sobie porozkładali z dziwną nieostrożnością. Straży nie postawili żadnych. Harmatki ukryte w krzakach, ostawione były same sobie, ludzie spali, lub grzali się przy ogniu. Wszyscy chłopi byli pomęczeni, pokrwawieni bójką, stoczoną przy obdzieraniu trupów, trzech nawet było ciężko rannych. Lniski, obaczywszy to, wpadł w wielki gniew. Mora, dobywszy szabli, płazował chłopów i wstawać im kazał, grożąc, że wieszać ich będzie. Bartek jak szalony latał, szukając Jagusi i nie mogąc jej znaleźć, ani się dopytać co się z nią stało. Widząc rannych Mora, w strasznej pasyi krzyczał, kto ich pokaleczył, co się tu działo. Chłopi ustawili się w szeregi i patrząc przed się ponuro milczeli. Cały oddział wpadł w rozprzężenie. Jeźdzcy, zbili się w kupę bez ładu koło piechoty, wielu pozsiadało z koni, inni poszli do ognisk się grzać, starszyzna prowadziła śledztwo, nie myśląc ani o Szwedach, ani o niczem. Głównie Mora sam się wściekał. Gdy się dowiedział o bójce, latał przed chłopami z gołą szablą w garści i krzyczał:

— Chamy! psie plemię! powywieszam was co do jednego, psubraty jakieś! Rózgami zasiec każę na śmierć. Ja was nauczę moresu!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

Pos. Wiedersperg składa na stole prezydyalnym wniosek o zmianę §§. 21 i 23 ustawy o sile zbrojnej w duchu nadania pewnych prerogatyw uczniom wydziału lekarskiego i doktorom medycyny co do jednorocznej służby na ochotnika.

Prezes ustanawia porządek dzienny posiedzenia następnego i kładzie na nim między innemi drugie czytanie projektu rządowego o zaopatrzeniu robotników na wypadek kalectwa.

Pos. Grocholski. Projekt rzeczony jest tak ważny, że każdemu posłowi konieczną wyda się rzeczą gruntownie w nim się rozpatrzeć. Dlatego mniemam, że nie trzeba kłaść go na porządku dziennym posiedzenia następnego, zwłaszcza gdy sprawozdanie komisyi nie jest jeszcze gotowe i prawdopodobnie nie dostanie się na czas do rąk posłów.

Pos. Neuwirth dziękuje pos. Grocholskiemu za wniosek prawdziwie mądry i świadczący o przejęciu się ważnością sprawy i popiera go kilkoma argumentami, a między innemi tem, że komisya przemysłowa nietylko sprawozdania jeszcze nie wygotowała, lecz nawet obrad nie skończyła.

Prezes przeto bez odwołania się do Izby sam cofa ten przedmiot z ułożonego porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godz. 4 m 15. Następne we czwartek.

Komisya, której przekazano do przedyskutowania przedłożenie przeciw szkodliwemu i zagrażającemu bezpieczeństwu publicznemu używaniu materyj wybuchowych odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem obradowano nad zredagowanym przez podkomisyę projektem tej ustawy. Do §. 1, który został już przyjęty na poprzedniem posiedzeniu dodano następujący ustęp: „Co się tyczy materyj wybuchowych będących monopolem państwowym, to w tej mierze obowiązują osobne przepisy". §. 2 został w ten sposób zredagowany: „Kto wbrew przepisom §. 1 bez zezwolenia władz fabrykuje i sprzedaje materye wybuchowe, lub kto bez zezwolenia władz znajduje się w posiadaniu podobnych materyj, staje się winnym przestępstwa i ma być karany aresztem od dni 14 do jednego roku, z czem może być połączoną grzywna od 10 złr. do 300 złr. W razie szczególniej niebezpiecznych okoliczności, kara ma wynosić od 6 miesięcy do 3 lat, z czem może być połączoną grzywna od 100 do 1000 złr. Staje się winnym przestępstwa i podpada takiej samej karze ten, kto pod fałszywą deklaracyą oddaje do przewozu materye wybuchowe, lub działa w ogóle wbrew istniejącym przepisom policyjnym odnoszącym się do materyj wybuchowych."

Przy tym paragrafie uczyniono wniosek, aby z pomocą urzędowych obwieszczeń obznajomiono ludność, co należy rozumieć pod materyami wybuchowemi. Zaproponowano również, aby przewinienie kwalifikowało się jako przekroczenie nie zaś przestępstwo. Z powyższemi zmianami przyjęto §. 2.

§. 3 brzmi według redakcyi podkomisyi jak następuje: „Kto z pomocą materyj wybuchowych, jako środka wybuchowego sprowadza z rozmysłem niebezpieczeństwa dla własności, zdrowia lub życia innych osób, dopuszcza się zbrodni i ma być karany ciężkiem więzieniem od lat 5 do 10, a przy szczególniej obciążających okolicznościach do lat 20."

Przy tym paragrafie uczyniono wniosek, aby zamiast słów „do lat 20" przyjęto „od lat 10 do 20". Wniosek ten jednak nie otrzymał poparcia.

§. 4 proponuje przyjąć podkomisya w redakcyi przedłożenia rządowego, które brzmi: „Jeżeli kilka osób zmówiło się popełnić jedną z karygodnych czynności przewidzianych w §. 3, lub jeżeli połączyły się one dla podobnych, chociaż w szczegółach nieokreślonych należycie czynności, to osoby te nawet w tym razie stają się winnymi zbrodni, a każda z nich ma być karaną ciężkiem więzieniem od lat 5 do 10, jeśli nie została przedsięwziętą czynność prowadząca do istotnego wykonania wymienionych w §. 3 zbrodni."

Poprawka, aby zamiast kary od 5 do 10 lat, przyjąć od 1 roku do 5 lat, została odrzuconą, a §. 4 przyjęty według przedłożenia rządowego.

Paragraf piąty proponuje podkomisya w następującej redakcyi: „Kto materye wybuchowe lub jej części składowe, albo też przyrządy do nich fabrykuje, nabywa lub zamawia, a to w tym celu, aby przez ich użycie (§. 2), sprowadzić bądź bezpośrednio bądź dać możność innym osobom do sprowadzenia niebezpieczeństwa dla własności, zdrowia i życia innych: dalej, kto wiedząc iż materye wybuchowe przeznaczone są do spełnienia podobnej zbrodni, oddaje je innym osobom, staje się winnym zbrdni i ma być karany ciężkiem więzieniem od lat 5 do 10."

Po odrzuceniu kilku poprawek co do łagodniejszego wymiaru kary, paragraf piąty został przyjęty w powyższej redakcyi.

Na tem przerwano posiedzenie.

Wniosek dep. Zeithammera, uczyniony na ostatniem posiedzeniu komisyi dla regulacyi rzek galicyjskich, brzmi: „Wzywa się c. k. rząd, aby w wykonaniu rezolucyi Izby deputowanych z d. 6 maja 1879 roku. 3 maja 1881, wreszcie 5 marca 1883 podjął i przeprowadził w odpowiednio krótkim czasie systematyczną i zupełną regulacyę rzek, ewentualnie kanalizacye we wszystkich królestwach i krajach; dalej, aby na najbliższej sesyi Rady państwa przedłożył wnioski co do sposobu, w jaki za współudziałem kompetentnych czynników mają być pozyskane na ten cel w drodze nadzwyczajnej operacyi kredytowej, potrzebne fundusze."

Podkomisya, której przekazano przedłożenie o ugodzie z koleją Północną, dopiero z końcem tygodnia złoży sprawozdanie w pełnej komisyi. Referentem podkomisyi będzie deput. dr. Biliński.

Mowa JE. pana ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

miana na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 13 b. m. w dyskusyi ogólnej nad nowelą o należytościach skarbowych, brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

W dyskusyi ogólnej omawiano dotychczas, jak inaczej być nie może, poszczególne postanowienia projektu, o którym wys. Izba właśnie ma orzec. Już pan komisarz rządowy miał sposobność, mojem zdaniem zupełnie słusznie, powiedzieć, że z natury projektu niniejszego wynika, iż trudno przeprowadzić właściwą dyskusyę ogólną o zasadach ustawy; nie chodzi tu bowiem o kwestyę, czy zaprowadzić obowiązek opłacania należytości skarbowych jako nową zasadę; nie chodzi tu w ogóle o zasady, któreby wspólne były wszystkim postanowieniom poszczególnym, lecz chodzi tylko o zmiany w niektórych obowiązujących dotychczas przepisach o należytościach skarbowych. Mimo to pozwalam sobie przedstawić dziś wys. Izbie kilka uwag od siebie, a to dlatego, aby zarówno ci szanowni panowie, którzy mówili przeciw poszczególnym postanowieniom projektu, jak cała wys. Izba miała przed głosowaniem, czy przystąpić do dyskusyi szczegółowej, sposobność usłyszeć zdanie rządu, przynajmniej o najważniejszych zarzutach.

Ogólne uwagi krytyczne odnosiły się właściwie do istniejącego już stanu rzeczy, czyli do ustaw już obowiązujących; tak n. p. uwaga o wielkim fiskalizmie w postępowaniu organów, powołanych do wymiaru należytości skarbowych i uwaga o krzywdzeniu korporacyj i towarzystw, które to dwie uwagi poczytałbym za uwagi więcej ogólnej natury, które jednak, jak już powiedziałem, nie stanowią zarzutu przeciw noweli niniejszej, lecz przeciw ustawom już obowiązującym. Co się tyczy pierwszej z nich, zechce wys. Izba zważyć, że każdy urzędnik jest na to, aby wykonywał obowiązującą ustawę; jeżeli przekracza tę granicę, bądź to na korzyść skarbu, bądź na korzyść strony, jest to samowola, której nietylko od urzędnika żądać nie wolno, lecz którą owszem zganić mu trzeba. Że zachodzą lub zachodzić mogą mylne interpretacye na niekorzyść strony, temu bynajmniej nie przeczę; ale jest to objaw, zdarzający się nietylko przy wymiarze należytości skarbowych, lecz i w czynności każdej innej władzy państwowej, czy to władzy sądowej, czy administracyjnej; a póki ludźmi pozostaniemy, zawsze zdarzać się to będzie. Z własnego jednak doświadczenia, nabytego w centralnem kierownictwie administracyi finansów, wiem, że w zastosowaniu ustaw o należytościach skarbowych panuje duch największej ludzkości, a nieustannie wydaje się do organów podwładnych instrukcye w tym duchu, lub znosi i zmienia się mylne orzeczenia na korzyść stron. Że w tem nie wolno wychodzić poza granice, pociągnięte ustawą i ugruntowanym w ustawie interesem państwa, wypływa przecież z natury rzeczy i nie może służyć za zarzut przeciw rządowi. Mylne te orzeczenia nie są bez przyczyny; chętnie to przyznaję; a przyczyną jest to, że u nas orzeczenia w pierwszej instancyi powierzone są organom, które częstokroć nie posiadają należytego wykształcenia prawniczego, by ustawę należycie interpretować wedle jej brzmienia i ducha. (*Bardzo słusznie! z prawicy*). To prawda; ale cóż ztąd wynika? Otóż tylko to, że trzeba zastanowić się gruntownie nad sprawą nowej organizacyi władz wymierzających podatki. Jakoż rzeczywiście w czasach ostatnich poddano tę sprawę należytemu zbadaniu w ministerstwie skarbu. Z drugiej strony atoli proszę zważyć, że nie można rozwiązać tej kwestyi w sposób zadawalający bez pewnych ofiar. Jeżeli się bowiem chce mieć lepiej wykształcone, zdatniejsze organa, to i płaca powinna być zastosowana do ich kwalifikacyi. Mimo to kwestya ta jest w toku, a wyznaję, że w tym względzie wiele jeszcze uczynić pozostaje.

Inny zarzut ogólny, uczyniony przez pierwszego w tej dyskusyi mowcę, tyczy się pociągania towarzystw wzajemnej pomocy na wypadek choroby lub śmierci, towarzystw weteranów i innych towarzystw humanitarnych, jak n. p. ochotniczych straży pożarnych, do opłacania ekwiwalentu za należytości skarbowe. Muszę nadmienić, że zarzut ten niezupełnie jest uzasadniony Gdy bowiem towarzystwa te wedle statutów swych przedstawiają się rzeczywiście jako towarzystwa humanitarne, zwalnia się je od opłacania ekwiwalentu pod warunkiem ustanowionym już w r. 1864, że mienie towarzystwa nie będzie odjęte celom jego Mniemam przeto, że w tej rozległości, w jakiej go wypowiedziano, zarzut ten nie był słuszny.

Tenże mowca (pos. Keil) wystąpił z zarzutem, przeciw tak zwanym opustom. „Ulgi te — czytam w protokole stenograficznym — są tylko pozorne." Poseł Keil powołuje się tu na daty statystyczne w sprawozdaniu komisyi. „§§. 5 i 6 nie są wcale pojmowane na seryo; nadto ulgi te nie odnoszą się do przeniesienia własności nieruchomej między krewnymi w linii zstępnej a wstępnej i między małżonkami" Otóż prawda, że §§. 5 i 6 noweli zawierają ulgi tylko co do przeniesienia własności z rodziców na dzieci; ale ulgi co do przeniesienia własności w kierunku odwrotnym, z descendentów na ascendentów, tudzież między małżonkami nie zachodzą też w ustawach zagranicznych, mianowicie w wielu niemieckich. Iżby ulgi nie były pojmowane na seryo, lecz były tylko pozorne, jest to argument, który naprożnobym zwalczał. Czyż można wierzyć, że skoroby wys. Izba przyczyniła się do doprowadzenia ustawy tej do skutku, rząd nie wykonywałby niektórych przepisów o ulgach? Mniemam, że ulgi są rzeczywiste i że są nawet bardzo znaczne A nadto warto może uwzględnić tę także okoliczność, że ulgi te odnoszą się także do dożywocia, które zazwyczaj wymawiają sobie rodzice u dzieci, a nie odwrotnie. Wszakże za ulgami dla przenoszenia własności z descendentów na ascendentów, bynajmniej nie przemawiają pobudki równie silne, jak w kierunku odwrotnym.

W wywodach tegoż mowcy pierwszego czytam, że motywa Najwyższego postanowienia z r. 1850 były szczęśliwsze. Nie chcąc nużyć wys. Izby, proszę ją, aby sama zechciała przeczytać sobie te motywa, a przekonacie się, że brzmią wcale inaczej, niż je przytoczył pos. Keil. Obniżenie należytości, które rząd zasadniczo wnosi, jest z $3\frac{1}{2}$ na 3 prc. Obniżenie to nazywa pos. Keil nieznacznem i twierdzi, że pomnożenie ciężaru wskutek zniesienia opustów wynosi 2,300.000 zł. Jest to różnica w zapatrywaniu co do liczb. Wedle tego, co ja miałem pod ręką, obliczam to inaczej. Obniżenie wynosi $\frac{1}{7}$ należytości $3\frac{1}{2}$-procentowej i wyjdzie na korzyść w przecięciu połowie wszystkich aktów przeniesienia własności nieruchomej. Co się tyczy zniesienia opustów, muszę to tylko nadmienić, że jest warunkowe co do nadania ulg przy przenoszeniu własności z rodziców na dzieci, boć trudno pewnie ze stanowiska finansów państwa żądać, aby nowela o należytościach skarbowych zawierała same tylko ulgi.

A dalej w wywodach tegoż mowcy powiedziano, że obciążenie to spotka szczególniej małe i średnie posiadłości realne, a nie wielkie. Otóż ustawa ugodzi zarówno we wszystkie te posiadłości, z wyjątkiem szczególniej w noweli uwzględnionych, a temi są właśnie nie wielkie, lecz małe. Tenże mowca wskazuje na tabelę *I*, w sprawozdaniu komisyi, wedle której w dziesięciu miesiącach roku 1880/1 przypada na mały Szląsk 34.000 zł., a na Galicyę 3.000 zł. należytości skarbowych od przeniesienia własności. Po tem zdaniu znajduje się w protokole stenograficznym jeszcze wykrzyk: „Równe prawo dla wszystkich!" Proszę zważyć łaskawie, co następuje: Ta tabela *I* zawiera wykaz należytości skarbowych od aktów opłatnego przeniesienia rzeczy nieruchomych między rodzicami a dziećmi, dla których nowela postanawia ulgi, do których przeto zniesienie opustów wcale się nie odnosi. Kto więc dotychczas więcej należytości tych płacił, ten na ulgach więcej zyskiwać będzie; słowem, Szląsk będzie miał większą korzyść, niż Galicya. Wykrzyk tedy o równem prawie mogę tłómaczyć w tym tylko duchu, że ci, którzy go z siebie wydali, sprzeciwiają się tej korzyści.

(Dokończenie nastąpi).

SPRAWY MONARCHII

(*Wizytacya galicyjskiej kolei transwersalnej.— Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie składania egzaminu sędziowskiego w języku słoweńskim. — Z Pesztu.*)

— *Fremdenblatt* zamieszcza następujący komunikat: Dzienniki kolportowały w dniach ostatnich wiadomość, iż prezydent wyższego sądu krajowego w Gracu „pogrzebał w pulpicie i nie wykonał" rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości w sprawie składania egzaminów sędziowskich w języku słoweńskim. Na podstawie wiarogodnych informacyj możemy zapewnić, iż całe to doniesienie nie jest prawdziwe, a tem samem bezpodstawny zarzut, uczyniony prezydentowi wyższego sądu krajowego w Gracu, albowiem tenże zakomunikował odnośne rozporządzenie ministerstwa z d. 8 marca 1884 prezydyum trybunałów sądowych w Cilli, Lublanie, Rudolfswerth i Celowcu, z tem nadmienieniem, aby zawiadomili o niem tych askultantów, którzy nie złożyli jeszcze egzaminu sędziowskiego.

— Z Wiednia piszą do *Gaz. Krak.*: Wyższy urzędnik generalnej dyrekcyi kolei państwowych, którego pan minister handlu na skutek przedstawień deputacyi Koła polskiego, wysłał do Galicyi, w celu dokładnego zbadania stanu bezpieczeństwa kolei podkarpackiej, wrócił już do Wiednia. Wiadomości, które przywiózł, są zupełnie uspokajające. Kolej ta w ogóle budowana jest dobrze. Są drobne usterki, które potrzeba naprawić, jednę taką naprawę ów urzędnik zarządził natychmiast, lecz wszystkie te naprawy mają tylko cechę robót konserwacyjnych i będą odbyte bez żadnych przeszkód w ruchu. Kollaudacya odbędzie się na wiosnę, oczywiście z całą ścisłością. Obecnie nie ma na całej linii nigdzie niebezpieczeństwa dla ruchu. Koło polskie jeszcze zawiadomienia oficyalnego o tej sprawie nie otrzymało.

— W Izbie deputowanych sejmu węgierskiego toczy się ciągle jeszcze ogólna dyskusya nad przedłożeniem o reformie Izby magnatów. Jak piszą z Pesztu do *Pol. Corr.*, w kołach rządowych i parlamentarnych nie wątpią, iż przedłożenie zostanie przyjęte z drobnemi zmianami. W Izbie magnatów zostanie zawarty w najgorszym razie kompromis, w którym jednak nie znajdzie miejsca zasada wyboru członków Izby wyższej przez komitaty. Prezes gabinetu Tisza raczej cofnie przedłożenie, niżeli zezwoli na to, aby miał być zmieniony istotny jej charakter. Jak niezbędną jest reforma Izby magnatów, za tem przemawia okoliczność, iż Izba ta w dotychczasowym swoim składzie liczy 831 członków, pomiędzy tymi 426 hrabiów, 231 baronów, 28 rzymsko-katolickich i grecko-kat. biskupów, 2[illegible] tytularnych biskupów, 1[illegible] serbskich i rumuńskich biskupów, wreszcie 66 nadżupanów

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.

Na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych wśród obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, poruszył msgr. dr Stablewski trzy sprawy.

Najprzód wyraził ubolewanie z powodu usunięcia języka polskiego w sądownictwie i braku dobrych tłumaczów — na co minister Friedberg odpowiedział, że gdyby miał lepsze fundusze, toby się o lepszych tłómaczów postarał.

Powtóre, wytoczył ks. Stablewski sprawę radcy sądu ziemiańskiego p. Schmidta, który referendaryuszowi Polakowi zakazał w restauracyi mówić po polsku: minister odpowiedział — że za to owemu radcy dał naganę

Przy końcu mówił ks. dr. Stablewski obszernie o smutnym losie redaktorów poznańskich, odsiadujących kary więzienia za przestępstwa prasowe.

Na to odparł minister, iż roku zeszłego wniesiono w Izbie podobne zażalenia, mianowicie mówiono o zmuszaniu redaktorów do robienia woreczków papierowych Już w roku zeszłym oświadczono ze strony rządu, że nie zmuszano do takiej pracy redaktorów Sprawozdania złożone z powodu zeszłorocznych zażaleń, powiadają atoli, że dwóch redaktorów zwolniono od tej pracy, a dwóch innych, którzy rzeczywiście kleili worki papierowe, zgodziło się wyraźnie na to. (*Wesołość*). Jeden z nich nawet protokólarnie oświadczył, że praca ta jest dla niego najdogodniejszą. (*Ponowna wesołość*).

Minister przyznaje atoli, że byli to tak zwani „redaktorowie do kozy" (*Wesołość*). Jeżeli ks. dr. Stablewski przytacza nowe skargi, to nie można ministrowi wziąć za złe, iż obecnie cokolwiek ostrzej się postępuje. Skoroby się atoli okazało, że co do traktowania redaktorów poznańskich naruszone zostały przepisy więzienne, lub też postępowano zbyt surowo, to temu się zaradzi, bez względu, czy redaktorem jest Polak, lub Niemiec.

Parlament niemiecki na posiedzeniu z d. 12 b. m. ważną powziął dla rolnictwa uchwałę. Nie odesłał bowiem przedłożenia o cłach zbożowych do komisyi, lecz obra-

dować będzie nad niem w drugiem czytaniu w pełnym parlamencie. Tym sposobem cła zbożowe będą już w niedługim uchwalone czasie, a równocześnia zapowiedział ks. Bismarck wydanie prawa zamykającego granice Niemiec dla dowozu zboża, aby zapobiedz spekulacyi na szkodę rolników i kasy państwowej.

Na piątkowem posiedzeniu konferencyi afrykańskiej byli obecni wszyscy pełnomocnicy z wyjątkiem przedstawicieli Holandyi, Szwecyi i Turcyi. Konferencya obradowała nad formą, w jaką mają być przyobleczone ogólne jej uchwały. Zamknięcie kongresu przewleka się głównie z powodu, iż dotychczas nie powiodło się pozyskać Portugalii dla tych uchwał, które ścieśniają, a poniekąd znoszą pewne prawa wykonywane chociaż tylko nominalnie przez to państwo na terytoryum Kongo.

(Ks. biskup Hryniewiecki.)

Z Petersburga piszą pod d. 11 b. r. do *Czasu*

Ks. biskup Hryniewiecki został wywieziony wczoraj z rana do Jarosławia. Odjechał w sobnym wagonie, eskortowany przez żandarmów, zawdzięczając swe wygnanie głównie generał-gubernatorowi wileńskiemu. P. Kochanow zaraz po objęciu sukcesyi po hr. Todlebenie starał się, jak wiadomo, wykazać swą energię rusyfikatorską na wszystkich polach społecznego życia na Litwie.

Zatarg niebawem zaostrzył się znaną nam już historyą z rubryczeą, która skończyła się oświadczeniem pana Kochanowa, przesłanem w raporcie do hr. Tołstoja, że on nie może pozostać nadal na swojem stanowisku, jeśli i ks Hryniewiecki zachowa swoje, o czem prosi ministra spraw wewn. cesarza poinformować. Hr. Tołstoj miał z tego powodu specyalną audyencyę u cesarza, i w poniedziałek telegrafował do ks biskupa z polecenia cesarza ażeby przyjechał do Petersburga. Ks. biskup, który na wszystko już był przygotowany i rzeczy swe od kilku dni spakował, chciał wyruszyć niezwłocznie po utrzymaniu telegramu, ale gubernator Kochanow zatrzymał go w mieście przez jedną jeszcze dobę, i dopiero nazajutrz we wtorek o g. 11 odjechać pozwolił. Wieść o godzinie wyjazdu pasterza rozniosła się po mieście i gęsty tłum zaległ wszystkie ulice od rezydencyi biskupiej do dworca. Pasterz wsiadł do otwartego czworokonnego powozu i błogosławiąc po drodze klęczącą przed nim i niezmiernie wzruszoną ludność wileńską, przybył na dworzec o wpół do 11. Tu czekała nań również bardzo licznie zebrana publiczność, do której ks. biskup, wszedłszy do wagonu, miał przy otwartem oknie przemowę po polsku, zalecając do wytrwania w wierności i przywiązaniu do Kościoła katolickiego. Wrażenie tej przemowy i wyjazdu było, jak to słyszałem z ust dwóch Rossyan, jadących tymże pociągiem z biskupem do Petersburga, nadzwyczaj silne i długo zapewne nie zatrze się w sercach tak szczerze katolickiej ludności wileńskiej, wśród której tak niedawno mianowany pasterz zdołał już na cześć i miłość zasłużyć.

Podług *Pet. Wied.*, polecono już podobno kapitule dyecezyi wileńskiej, aby wybrała koadjutra w miejsce wywiezionego biskupa.

(Sprawy rossyjskie.)

Podług półurzędowego doniesienia z Petersburga bezzasadną ma być pogłoska, jakoby ks. Orłow tylko w tym celu udać się miał do Berlina, aby wręczyć pismo, odwołujące go z posady ambasadora berlińskiego. Orłow po powrocie do Berlina, zamierza przekonać się, jaki wpływ na zdrowie jego wywrze zmiana klimatu, zanim po weźmie stanowczą decyzyę. W rossyjskich sferach rządowych przywiązują wielką wagę do pozostania Orłowa w Berlinie i nie zajmują się jeszcze kwestyą wyboru jego następcy.

Według nowego kodeksu karnego, którego wygotowaniem zajmuje się komisya pod prezydencyą senatora Frischa, projektowanem jest ograniczenie *maximum* terminu robót ciężkich do lat piętnastu. Za pracę zesłanych do robót ciężkich, ma być wyznaczone osobne wynagrodzenie, wł stosunku 10 prc. od czystego zysku. Skróconym ma być również 10 letni termin zamknięcia w domu roboczym do lat 6-ciu, z których przez piewsze pół roku skazany będzie trzymanym w odosobnieniu.

Budowa pierwszego oddziału linii drogi syberyjskiej, ma się rozpocząć w maju. Specyalna komisya przy ministerstwie skarbu wkrótce pod decyzyę wyższych władz rządowych przedstawi projekt pobudowania drogi wiatsko-dźwińskiej i przydłużenia jej w przyszłości do Permu, w celu połączenia Archangielska z zachodnią Syberyą.

(Nowy plan kampanii w Sudanie).

Angielskie dzienniki półurzędowe podają niektóre szczegóły o przyszłych zarządzeniach Wolseleya celem podjęcia walki energicznej w Sudanie. Według doniesień tych generał Wolseley pozostanie w Korti dla dogodniejszej komunikacyi z rządem. Armia nilowa pod dowództwem generała Brackenbnry rozpocznie pochód na Berber, a komendant korpusu w Gubat, Buller, ma bezzwłocznie zaatakować Metammeh. Gdy nie ulega już wątpliwości, że Gordon nie żyje, na razie więc zaniechany zostanie atak na Chartum. Buller pozostawić ma silną załogę w Metammeh i udać się z głównym korpusem równie na Berber, który ma być zaatakowany równocześnie od północy i południa. Po wzięciu Berberu, przebywać będzie tam armia przez całe lato, a równocześnie zabezpieczoną zostanie komunikacya z Suakimu do Berberu. Po opanowaniu tej ostatniej miejscowości opuszczą Anglicy zupełnie komunikacyę przez pustynię Bajudy. Wysyłane do Suakimu posiłki zbrojne nie zapuszczą się zbyt daleko drogą do Berberu. Korpus ten będzie miał główne zadanie zniesienia sił zbrojnych Osmana Digmy i otworzenia drogi. Następnie korpus ten cały powróci do Suakimu. Rozpocząć się ma o ile możności jak najspieszniejsze wybudowanie kolei żelaznej z Suakimu do Berberu pod ochroną wojsk indyjskich. Rząd angielski jeszcze raz za pośrednictwem odezwy czyli uniwersału do plemion Sudanu, starać się będzie przekonać je, że Anglia nie ma żadnych nieprzyjaznych zamiarów wględem ich religii, wolności i niezależności Zamiarem rządu jest jedynie utrzymanie swobodnej komunikacyi nilowej i stłumienie handlu niewolnikami

KRONIKA

— **Agenor hr. Gołuchowski**, ordynat na Skale, nadał stypendyum o rocznych 70 zł. z fundacyi imienia Agenora hr. Gołuchowskiego, utworzonej przez mieszkańców dawnego powiatu Radymińskiego, Stanisławowi Migockiemu, uczniowi 3 klasy c. k. gimnazyum w Przemyślu.

— **W prywatnej kaplicy** Najprzew. ks. biskupa Morawskiego, w kamienicy kapitulnej obok Katedry, odbył się wczoraj w południe ślub panny Pollerówny, córki radcy dworu i naczelnika c. k. prokuratoryi skarbu, Edwarda, z panem Bogusławem Horodyńskim, właścicielem dóbr. Młodej parze udzielił błogosławieństwa Najprz. ks. biskup Morawski. Liczne grono krewnych i przyjaciół państwa młodych brało udział w uroczystości.

— **Polowanie na niedźwiedzie** Najd. Następcy tronu dnia 12 i 13 b. m. w Karpatach węgierskich, uwieńczone było pięknym rezultatem. Przy 15-stopniowym mrozie podjechali myśliwi saniami, minąwszy Vöröske, aż pod górę Kobilarsk, 1.107 metrów wysoką, gdzie wnet naganiacze ruszyli upatrzonego w gawrze olbrzymiego niedźwiedzia W gwałtownych podskokach wyszedł zwierz prosto na Najd. Arcyksięcia Rudolfa, który, przypuściwszy go spokojnie na niewielką odległość, prawdziwie mistrzowskim strzałem pomiędzy oczy, powalił go na miejscu. O godzinie 10 rano zatrąbiano do powrotu.

(*s*) **Ze świata.** (*Bal kostiumowy Koła literackiego*) „Zwycięztwo zupełne na całej linii bojowej". Oto biuletyn z wczorajszego placu walki, którym była sala kasyna miejskiego. Wbrew wszystkim pesymistycznym zapatrywaniom, bal kostiumowy udał się wybornie, dzięki oddziaływaniu prezesa Koła p. Rutowskiego, energii komitetu wykonawczego i wielkiemu udziałowi publiczności. Około 10 rozpoczął się bal polonezem, w pierwszej parze szedł p. Rutowski z JKW. ks. Wirtemberską, w drugiej prezydent miasta z hr. Alfredową Potocką, następnie ks. Turn-Taxis z hr. Russocką i t. d. Wkrótce potem, przy odgłosie kujawiaka, wpadł do sali balowej kulig, złożony z 10 par, mianowicie: hr. St. Badeniowa i p. L. Skorupka, pani Micewska i hr. Piater, pani Stefania Dobrzańska i hr. A. Potocki, księżna Taxis i p. Micewski, panna Wiktor i p. Bonięcki, panna Zagórska i hr. Baworowski, panna Rodakowska i p. Pietruski, hr. Komorowska i hr. Wiśniewski wreszcie panna Garapich i p. Mysłowski Po odśpiewaniu kilku kupletów okolicznościowych przez p. Skorupkę, zaczęto tańczyć dziarskiego mazura, zakończonego oberkiem. Był to niezaprzeczenie najświetniejszy moment balu. Mazur krakowski, prowadzony doskonale przez p. L. Skorupkę a odtańczony przez wszystkich z wielką fantazyą i życiem, wywarł najlepsze wrażenie na obecnych, którzy rzęsistemi oklaskami dali wyraz szczerego zadowolenia. Był to w istocie widok czarujący, a we Lwowie niezwykły, na który szczęśliwie złożyły się wszystkie warunki, bo urok i wdzięk krakowianek, animusz krakowiaków, śliczne wreszcie i tak malownicze kostiumy naszego ludu. Gdy ucichły wesołe dźwięki muzyki, odezwały się poważne tony marszu koronacyjnego z Proroka, na estradzie ukazali się heroldowie, zwiastujący ukazanie się pochodu historycznego, który majestatycznie obszedł kilkakrotnie całą salę. Piękne były postacie w tym pochodzie, który barwnością i doborem kostiumów nęcił oko zachwyconego widza. Do najpiękniejszych i rzeczywiście artystycznych należały kostiumy pani Rutowskiej (z 17 wieku), pani Biesiadeckiej (mieszczki krakowskiej), pani Kłosowskiej, pani Bogusłkiej (ruskiej wieśniaczki), panny Solackiej, pani Małachowskiej, Janowiczowej, pana Sozańskiego (kmieć z Potopu), pana Barącza (Tuhaj Bej), pana Zatorskiego (Skrzetuski) i t. d. Zaledwo około północy rozpoczęto tańce, w których brało u dział przeszło sto par. Ze sfer teatralnych widzieliśmy pannę Stachowiczównę, pp Woleńskiego, Lubicza, Wojdałowicza i t. d. Bal przeciągnął się do późnej nocy; pozostanie on najpiękniejszą bo ilustrowaną kartą w dziejach tegorocznego karnawału.

— **Szkoła przemysłowo-handlowa.** W myśl uchwały Rady miejskiej rozpoczęła się dnia 15 b. m. nauka we wszystkich oddziałach miejskiej szkoły przemysłowej w gmachu ratuszowym. Napływ młodzieży do tej szkoły jest nadzwyczajny, tak, że klasę pierwszą oddziału ogólnego musiano zaraz pierwszego dnia podzielić na trzy klasy równorzędne, a klasę drugą na dwa oddziały równorzędne Pan prezydent Dąbrowski, który żywo interesuje się tą szkołą i wielokrotnie daje dowody swej sympatyi dla tego zakładu naukowego, zaszczycił szkołę zaraz w pierwszej godzinie wykładowej swoją obecnością, obejrzał wszystkie sale i zachęcał młodzież rzemieślniczą i kupiecką do pilnego korzystania z wykładów szkolnych. Członkowie kuratoryi pp. radni Bodyński i Niemczynowski również zwiedzili szkołę w pierwszym dniu jej otwarcia. Wobec szczerego zainteresowania się szkołą ze strony kół rękodzielniczych a zarazem wobec rygorów, jakie nowa ustawa przemysłowa pod względem dalszego kształcenia się młodzieży rzemieślniczej ustanawia, spodziewać się można najpomyślniejszego rozwoju szkoły przemysłowo-handlowej nowo zorganizowanej, zwłaszcza, że Reprezentacya miejska najdzielniejsze siły nauczycielskie powołała w skład grona docentów i nie szczędzi kosztów na odpowiednie wyposażenie szkoły we wszystkie potrzebne środki naukowe. — W innych prowincyach młodzież, uczęszczająca do szkół przemysłowych, przez rząd subwencyonowanych, obowiązaną jest składać przy zapisie 1 zł. na przybory szkolne; w szkole lwowskiej zaś dostaje każdy uczeń bezpłatnie potrzebne rekwizyta szkolne, rysunkowe i t. p a nadto na własność książki szkolne, wydane staraniem kuratoryi p. t. „Biblioteka dla uczniów szkół przemysłowych". Dotychczas wyszło 5 tomików tej „Biblioteki". która się wkrótce dalszemi tomikami uzupełni. Autorowie tych podręczników są nauczycielami lwowskiej szkoły przemysłowo-handlowej, co daje rękojmię, że w książkach tych uwzględniono praktyczne potrzeby szkoły.

— **Koncerta hr. Zichy.** Program drugiego koncertu hr. Zichy na cele dobroczynne, który się odbędzie we wtorek, dnia 24 b. m., został wzbogacony śpiewem pani Pożakowskiej, uczennicy znakomitej śpiewaczki pani Désiré Artôt. Pani Pożakowska przed kilku dniami przybyła do nas z Berlina, a osoby, które miały sposobność słyszeć jej śpiew, chwalą wyborną metodę i głos piękny, objętości nadzwyczajnej, bo przekraczającej dwie i pół oktawy. Pani P. odśpiewa sławną „Malibran-aryę" Donizettego; hr. Zichy odegra utwory: Mendelssohna, Chopina, Liszta, Ryszarda Wagnera i własne; pan Czerny odśpiewa pieśni Zichyego i Marka, wreszcie pan Tyberg odegra piękną fantazyę Sarasatego z Fausta, a zdwojony kwartet „Lutni" *Serenadę* Liebego

— **Towarzystwo przyrodników.** XIII walne zgromadzenie polskiego towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie, odbędzie się we czwartek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 po południu, w auli uniwersytetu. Porządek dzienny: Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego; Sprawozdanie zarządu z czynności towarzystwa za rok 1884, kasowe i komisyi kontrolującej; Odczyt prof. Frankego: „O rozwoju pojęć naszych o kształcie i wielkości ziemi"; Wybór przewodniczącego na rok 1885 i trzech członków zarządu, oraz wnioski członków.

— **Zebranie leśników** (poufne), które zwyczajnie odbywa się dnia 15 każdego miesiąca, odbędzie się tym razem dopiero 19 lutego (we czwartek), w prezydyum dyrekcyi domen i lasów, ulica Kopernika nr. 20 I piętro, o godzinie 6 wieczorem.

— **Wydział centralny** towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych ogłasza w myśl § 8 statutu, iż tegoroczne posiedzenie rady nadzorczej tego towarzystwa rozpoczną się dnia 14 marca r. b. we Lwowie. Miejsce i czas zebrania będą później ogłoszone. Na porządku dziennym będą sprawy §fem 18 statutu określone; a mianowicie p. 1, 2, 5, 6, 7, 9, 11, 13, 14 i 15; tudzież wnioski w sprawach stypendyjnych i inne, nadesłane po niniejszem ogłoszeniu.

— **Z towarzystwa gimnastycznego** „Sokół". Dziś, w poniedziałek, odbędą się zwyczajne ćwiczenia członków (od godziny 7 do 8 wieczorem) przy muzyce. — Każdemu członkowi przysługuje prawo wprowadzić dwóch mężczyzn, jako gości.

— **Rohatyńska chmielarnia** Ludwika hr. Krasińskiego na ostatniej międzynarodowej wystawie hygienicznej w Londynie, została szczególnioną wielkim medalem zasługi.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 7 lutego, w sobotę, w Akademii umiejętności pod przewodnictwem dr. Estreichera odbyło się posiedzenie administracyjne wydziału filologicznego. Praca, opatrzona godłem „Prawdą a pracą" złożona w dniu 30 stycznia na konkurs S. B. Lindego, jako po terminie, nie mogła być uwzględniona. W dalszym ciągu zatwierdzono na członków komisyi literackiej pp. dr. Wilhelma Creizenacha, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Germana, prof. szkoły realnej i dr. K. Petelenza, prof. gimn. św. Jacka i docenta uniwersytetu. W końcu wydział wyznaczył referentów do ocenienia nadesłanych rozpraw.

— **Nieproszeni drużbowie.** Podczas ślubu w cerkwi Wołoskiej wczoraj wieczór spostrzegł jeden z gości weselnych, że niedorostek podejrzanej powierzchowności, przesunąwszy się koło pana młodego, sięgnął temuż ręką do kieszeni, poczem się wycofał i stanął w gronie kilku swych towarzyszy. Zwrócono na to uwagę p. młodego, a gdy tenże się przekonał, że nie ma w kieszeni portmonetki z kwotą przeszło 13 zł., przytrzymano jeszcze w cerkwi młodego rzezimieszka, w osobie wielokrotnie już karanego złodzieja kieszonkowego, Jana Burmycha w chwili, gdy usiłował podział łupu pomiędzy swych towarzyszy, którzy zdołali umknąć. Burmychę oddano policyi, poczem w skutek jego zeznania zostali następnie aresztowani towarzysze jego: Ludwik Pernal, August Kugler, Antoni Dokupil i Piotr Oleniec, wszyscy specyaliści do kradzieży kieszonkowych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono Samuelowi Katz, damski płaszcz sukienny koloru bronzowego, z pliszowym kołnierzem i takiemi mankietami, oraz czarne spodnie, wartości 8 zł. a p. Maryi K. czarny atłasowy płaszcz, wartości 15 zł., z zamkniętych pomieszkań. Zgubiono: p. Wanda Budziszewska dekret po swym mężu Edwardzie i swe świadectwo ubóstwa; pani K. L. kartkę zakładu zast. i kredyt. l. 99.000, na damski płaszcz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dublinie arcybiskup miejscowy, kardynał ks. McCabe; w Monachium profesor ks. Jerzy Mesmer, jeden z najcelniejszych znawców i tłomaczów Shakespeare'a.

— **Abdul Kerim basza**, naczelny wódz armii tureckiej w początkach ostatniej wojny na półwyspie Bałkańskim, jak donoszą z Konstantynopola, umarł w miejscu swojego wygnania, Metelinie, przeżywszy lat 78. Urodzony w Czyrhanie, w dzisiejszej Wschodniej Rumelii, Abdul Kerim 18-letnim młodzieńcem walczył r. 1828 i 1829 przeciw Rossyanom, a jako major (bimbasza) wysłany został przez rząd turecki wraz z innymi oficerami dla dalszego wykształcenia się do Wiednia. W czasie wojny krymskiej awansował do stopnia generała komendanta korpusu (muszir), a następnie za ministra wojny Husseina Avni baszy położył wielkie zasługi około reorganizacyi armii tureckiej. W roku 1873 został prezydentem komisyi dla wypracowania regulaminów dla pojedyńczych rodzajów broni a chwilowo piastował także tekę wojny Wojnę z Serbią zakończył ostatecznie zwycięsko jako wódz naczelny (serdar ekram), ale w wojnie z Rossyą nad Dunajem okazał tak mało energii, że 25 lipca 1876 został odwołany i wysłany na wygnanie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Odezwa** komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. do wszystkich szanownych członków tegoż Towarzystwa. Zwołana na dzień 3go marca b. r. Rada ogólna Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego ma się zająć rozbiorem nader ważnych i żywotnych spraw, które do decyzyi ogółu członków należą — a mianowicie: a) Środkami ochrony rolnictwa wobec konkurencyi zagranicznej. b) Sprawą regulacyi rzek i spółek wodnych. c) Sprawą ustawy leśnej i zalesienia. d) Obecnem położeniem gorzelnictwa. e) Zmianą kierunku produkcyi rolniczej. Wreszcie: f) Zawiązaniem osobnej sekcyi producentów rolniczych w łonie Towarzystwa. W ciągu posiedzeń tejże Rady ogólnej odbędzie się także posiedzenie sekcyi chmielowej. Przedłożone będą rysunki chmielarń drutowych, próbki chmielu i ziemi z Czech zebrane, narzędzia do uprawy chmielu tamże używane — niemniej zbiór szkodników chmielowych. Program powyższy tegorocznych obrad Rady ogólnej obejmuje — jak widzimy — najważniejsze w obecnej chwili sprawy, dotyczące gospodarstwa naszego we wszystkich kierunkach. Chwila jest nader ważna! Konkurencya zagraniczna i przykre w ogóle stosunki ekonomiczne i handlowe, grożą rolnictwu upadkiem — jeżeli nie przystąpimy energicznie do pojęcia środków zaradczych dobrze obmyślanych aby zapobiedz grożnej przyszłości. Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego wzywa zatem jak najusilniej wszystkich szanownych członków naszego Towarzystwa, aby, gorąco wziąwszy do serca ważność chwili i naglącą doniosłość spraw na porządku

rządku dziennym Rady ogólnej zamieszczonych, raczyli zjechać jak najliczniej na posiedzenia tejże, dla gruntownego i ile możności wyczerpującego omówienia spraw rzeczonych — aby na podstawie poglądów w toku dyskusyi rozwiniętych, komitet mógł skutecznie dalszą prowadzić czynność ku podźwignieniu rolnictwa z obecnego krytycznego położenia, mając ku temu w uchwałach Rady ogólnej poparcie i drogę wytkniętą. Pełen otuchy, że odezwa niniejsza znajdzie szeroki rozgłos w łonie naszego Towarzystwa i przemówi do przekonania wszystkich szanownych członków, oczekuje komitet Towarzystwa gospodarskiego licznego zjazdu, którego uchwały wielce zaważą na szali przyszłych losów naszego rolnictwa. Pierwsze posiedzenie Rady ogólnej dnia 3 marca b. r. — rozpocznie się o godzinie 10tej z rana w wielkiej sali ratuszowej.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.

Prezes: *Adam Sapieha.* Sekretarz Tow.: *Józef Greliński.*

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz Rudolf powrócił przedwczoraj rano z Węgier do Wiednia.

Do *Presse* telegrafują z Cetynii, iż otrzymano tam wiadomość, że Najd. Cesarzewiczowstwo z końcem bieżącego miesiąca złożą krótką wizytę dworowi czarnogórskiemu.

Dnia 12 b. m. odbył się u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika i Najd. Jego Małżonki wielki bal, w którym wzięli udział Członkowie Najw. Domu i około 90 osób z arystokracyi.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk, wraz z Najdost. Swoją Małżonką, przybył z Preszburga do Wiednia.

Przedwczoraj zmarł w Birkfeld pod Gracem marszałek Styryi, dr. Maurycy Kaiserfeld.

Dr. Kaiserfeld, urodzony d. 24 stycznia 1811 r., został wybrany w kwietniu 1861 deputowanym do Rady państwa, której członkiem był do roku 1871, odgrywając w niej wybitną a niekiedy dominującą rolę. Zaraz na pierwszej sesyi zorganizował tak zwane autonomiczne stronnictwo i był przez lat kilka jego widomą głową. Roku 1867 sprawował urząd przewodniczącego w komisyi dla finansowej ugody z Węgrami i był referentem w sprawie zmiany ustaw zasadniczych o reprezentacyi państwowej. Po wstąpieniu dr. Giskry do gabinetu, został wybrany d. 10 lutego 1868 prezydentem Izby deputowanych, a równocześnie był wiceprezydentem delegacyi Rady państwa. Po otwarciu sesyi parlamentu w roku 1869, wybrano go ponownie prezydentem Izby deputowanych. Później został powołany do Izby panów w charakterze członka dożywotniego. Godność tajnego radcy otrzymał d. 5 września 1878.

W obradach Izby deputowanych skutkiem dni zapustnych, nastąpiła przerwa do czwartku. Większa część deputowanych wyjechała do domu, i dlatego wszystkie komisye, z wyjątkiem przemysłowej, zawiesiły swoje czynności. Komisya przemysłowa dzisiaj lub jutro zakończy obrady nad ustawą o zabezpieczeniu robotników.

Komisya budżetowa Izby deputowanych przedyskutowała już, jak wiadomo, cały preliminarz na rok 1885, pozostaje przeto do załatwienia tylko ustawa finansowa, którą weźmie komisya pod dyskusyę na czwartkowem posiedzeniu.

Wniesioną przez rząd ustawę o rybołówstwie przyjęła odnośna komisya zgodnie z wnioskami rządowemi.

Rezultat piątkowego głosowania nad nowelą o należytościach skarbowych, wywołał, jak podnosi *Presse*, żywą radość w dziennikach opozycyjnych. Nie czujemy się powołani — pisze przytoczony organ — zamącać niczyjej radości, a to tem mniej, iż najbliższe wypadki wytrzeźwią niezawodnie lewicę z chwilowego entuzyazmu. Niech nam jednak będzie wolno wyrazić nasze zdumienie z powodu, iż niektóre pisma tak wielkie przywiązują znaczenie do faktu odesłania całej ustawy napowrót do komisyi, celem ponownego jej przedyskutowania, ustawy, która została wniesioną nie w interesie jednego stronnictwa, nie na korzyść którejbądź frakcyi, lecz która ma posłużyć dla podniesienia dochodów państwowych, dla osiągnięcia wielkiego celu, jakim jest przywrócenie równowagi w budżecie. Jeśli lewica zjednoczona pragnie koniecznie widzieć w piątkowem głosowaniu zwycięztwo, to niech i tak będzie; lecz jeśli istotnie odniosła zwycięztwo, to nie nad rządem, nie nad prawicą, lecz nad państwem.

Korespondent wiedeński do *Politik*, telegrafując w tym samym przedmiocie, zapewnia, iż chwilowa koalicya centrum z lewicą była pozbawioną zupełnie charakteru politycznego, a przypuszczenie, jakoby takowa była trwałym zwrotem ku lewicy — jest najzupełniej bezpodstawnem. Ani rząd, ani prawica nie myślą ustąpić pola lewicy. Dep. Zeithammer konferował dzisiaj (w sobotę) przez czas dłuższy z prezesem gabinetu hr. Taaffem, a z rozmowy swej wyniósł to pocieszające wrażenie, iż dzienniki opozycyjne niepotrzebnie trudzą się wysnuwaniem kombinacyj o możliwości zmiany dotychczasowego systemu. Należy tu skonstatować — telegrafuje dalej korespondent praskiego dziennika — że poczyniono odpowiednie starania, aby w ostatnich chwilach obecnej sesyi nie powtórzyły się podobne epizody jak piątkowy. W żadnym zaś razie większość nie ma bynajmniej powodu do obawy, jakoby stała u początku końca.

Presse donosi, że nominacya trzech nowych inspektorów przemysłowych, z siedzibą w Pilznie czeskiem, Opawie i Tryeście, już nastąpiła i że ci funkcyonaryusze rozpoczną niebawem swoje urzędowanie.

Fremdenblatt dowiaduje się ze źródła jak najlepiej poinformowanego, iż książę Bismarck miał przyrzec, że w razie uchwalenia podwyższenia cła w Niemczech, będzie starał się pozyskać *modus vivendi*, odpowiadający stosunkom monarchii austryacko-węgierskiej.

Przedwczoraj obradowały obie Izby sejmu węgierskiego. Izba magnatów obradowała nad budżetem na rok 1885, Izba deputowanych zaś kontynuowała dyskusyę nad przedłożeniem o reformie Izby wyższej.

Parlament niemiecki obradował w sobotę w drugiem czytaniu nad podwyższeniem ceł od zboża.

Z Hamburga telegrafują do dzienników berlińskich: Z osób aresztowanych na pokładzie okrętu *Bohemia* pod zarzutem agitacyj anarchistycznych odstawiono dwie do Frankfurtu, inne wypuszczono z więzienia.

Z Drezna piszą do *Pol. Corr.*: Ze zdziwieniem dowiedzieliśmy się niedawno z dzienników tutejszych i berlińskiej *Germanii*, jakoby władze saskie zarządziły wydalenie „całej masy Czechów“ z powodu podejrzenia o socyalno-anarchistyczne agitacye. Tutaj tymczasem o tem wszystkiem nic zgoła nie było wiadomem.

Na podstawie wiarogodnych informacyj możemy zredukować całą tę wiadomość do następującej miary: W ostatnich czasach wydalono rzeczywiście z Saksonii pięć osób narodowości czeskiej, należących do stanu roboczego i rzemieślniczego, dowiedziono im bowiem, że brały udział w socyalistycznej propagandzie, przedewszystkiem zaś urządziły zebranie, na którem gloryfikowano sprawców zamachu na pomnik w Niederwalden. Istniejące tutaj stowarzyszenie „Cesky klub“, nie miało jednak nic wspólnego z temi agitacyami, a władze drezdeńskie nie miały najmniejszego powodu wystąpić przeciw temu klubowi, ani innym zamieszkałym tutaj Czechom.

Z Petersburga telegrafują do dzienników wiedeńskich: Nim przybył tutaj ks. biskup Hryniewski, zostało już postanowione jego wywiezienie. To też minister Tołstoj nie przyjął go wcale, a rozkaz rządu przesłano ks. biskupowi za pośrednictwem księcia Kantakuzena.

Do wiedeńskiego biura korespondencyjnego telegrafują z Bukaresztu, że rokowania pomiędzy rządem a koleją lwowsko-czerniowiecko-jasską w sprawie zakupna tej kolei spełzły na niczem, z powodu wygórowanych żądań towarzystwa tej kolei.

Złożone zostało nowe ministerstwo rumuńskie a to w następujący sposób: Bratiano objął prezydyum i tekę spraw wewnętrznych; Campineano tekę spraw zagranicznych; Sturdza wyznań i oświaty; Lecca tekę skarbu; Nacu sprawiedliwości; Stołojan handlu; Generał Falcojano wojny; Generał Radu Mihai robót publicznych.

Nowo mianowani ministrowie złożyli w sobotę przysięgę w ręce króla.

Niektóre dzienniki podały wiadomość, iż rząd francuski wystosował do gabinetu londyńskiego pismo kondolencyjne z powodu śmierci Gordona.

W sobotę skazał sąd paryski wszystkich anarchistów, aresztowanych na placu Opery. Martiness skazany został na sześć miesięcy, wszyscy inni na trzy miesiące więzienia, z wyjątkiem jednego, którego uwolniono od oskarżenia.

W sobotę nastąpiła pomiędzy Francyą a Anglią wymiana not, odnosząca się do szczegółów pożyczki dla Egiptu i komisyi kontrolującej, która ma być utworzoną po dwóch latach. Toczą się także rokowania o to, czy uznana w zasadzie konieczność neutralizacyi kanału suezkiego, ma być uregulowana, jak sobie życzą niektóre mocarstwe, w drodze dyplomatycznej, czy też za pośrednictwem konferencyi. W Paryżu nie wątpią, że i pod tym względem przyjdzie wkrótce do porozumienia.

Według doniesień z Londynu, rokowania o współudział zbrojny Włoch w Sudanie, nie zostały bynajmniej stanowczo zerwane, lecz trwają ciągle, gdyż odnawia je reprezentant Włoch p. Nigra z polecenia swego rządu.

Przywódca opozycyi parlamentarnej Izby gmin, Stafford Northcote, z powodu ponownego otwarcia parlamentu, które nastąpi we czwartek, wydał odezwę do członków opozycyi, z której wynika, iż rząd zostanie bezzwłocznie zainterpelowany o politykę egipską.

Z powodu obaw przed zamachami dynamitowemi, prezes Izby niższej wydał bardzo surowe rozporządzenie, ścieśniające wstęp dla obcych. Nie wolno także reprezentantom prasy pojawiać się w korytarzach i salach parlamentu, wstęp dla nich ograniczony został wyłącznie do loży dziennikarskiej.

Standard ogłasza następującą zagadkową depeszę z Korti z dnia 14 b. m.: „Dziś rano przybył tu posłaniec z Chartumu, który opuścił miasto dnia 2 lutego i oświadcza, że nic mu nie wiadomo, ani o upadku Chartumu, ani o śmierci Gordona. Posłaniec przebył drogę bezpośrednio nie zatrzymując się nigdzie przez pustynię Bajudy.“

Dziennik stambulski *Zeman* donosi, że Porta z powodu wypadków w Sudanie zarządziła wzmocnienie załóg wojskowych w Mekce i Medynie, tudzież w miastach portowych morza Czerwonego. Posiłki zbrojne uzupełniane są z wojsk Małej Azyi.

Ber. Pol. Nachr. tak piszą o akcyi Włoch: „Po wysłaniu w trzeciej wyprawie zbrojnych sił włoskich nad Czerwone morze, stanowić będzie korpus ten siłę 4.600 ludzi. Dla strzeżenia okupowanych punktów byłby to aż nazbyt silny korpus, rodzi się więc pomimowoli przypuszczenie, że program pierwotnej akcyi został rozszerzony. Komendant włoski Saletta otrzymał zresztą takie rozkazy, iż z obronnego, przechodzi na stanowisko zaczepne. Idzie tu więc nie o co innego, jak o otwarcie operacyj włoskich przeciw Mahdiemu. Hordy jego są wszędzie rozrzucone, a że terytoryum Massouy nie jest ściśle odgraniczone, przedstawia się więc Włochom dowolne i szerokie pole działania“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. Hrabia i hrabina Taaffe, którzy chcieli obchodzić wczorajszy dzień srebrnego wesela w zupełnem odosobnieniu, zostali zaszczyceni wizytą Najj. Pana. Monarcha złożył najłaskawiej życzenia jubilatom i zabawił u nich przeszło pół godziny. W najściślejszem kole rodzinnem odbyła się następnie uroczystość kościelna w kaplicy tumu św. Szczepana. W godzinach południowych przybyli dla złożenia życzeń hrabstwu Taaffe, Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Albrecht, i książę Braganza. Z wielu kół nadeszły liczne telegraficzne gratulacye.

Berlin, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Portugalia uznała wreszcie międzynarodowe stowarzyszenie afrykańskie a zarazem państwo Kongo, dzięki czemu usuniętą została ostatnia zapora, stojąca na przeszkodzie zamknięciu konferencyi berlińskiej.

Petersburg, 16 lutego. Ze strony jak najlepiej poinformowanej zaprzeczają doniesieniu, jakoby Rossyanie rozpoczęli marsz na Herat, w zamiarze postawienia Heratu pod protektoratem rossyjskim.

Belgrad, 16 lutego. (*Tel. pr.*) Celem położenia tamy przemytnictwu ze strony Węgier, postanowiono powiększyć straż nadgraniczną i wybudować koszary nad Dunajem, naprzeciw miejscowości węgierskiej Borcza.

Paryż, 16 lutego. Depesza generała Brière, wysłana z Langsonu pod d. 13 b. m., po południu donosi: Dzisiaj po południu zatknięta została chorągiew francuska na cytadeli w Langson. Po gorącej walce, stoczonej ostatniej nocy w 8 kilometrowem oddaleniu od Langsonu, armia chińska cofnęła się w popłochu.

Rzym, 16 lutego. *Ag. Stefaniego* donosi: Na ponowne ustne reklamacye ze strony tureckiego reprezentanta w sprawie obsadzenia przez wojska włoskie portu Massouah, przypomniał minister Mancini poprzednie oświadczenia, według których obsadzenie nastąpiło z powodu zachwianego porządku w okolicach. Rząd włoski przyjmuje do wiadomości przedstawienia W. Porty co do uszanowania praw sułtana, których nie zamierza bynajmniej zapoznawać. Mancini wyraził nadzieję, iż rzecz cała mogłaby być zadowalniająco uregulowaną za pomocą wymiany oświadczeń obu gabinetów.

Według dziennika *Piccolo*, Włochy w rokowaniach z Anglią poczyniły tylko zastrzeżenia na wypadek, gdyby interesa W. Brytanii miały wejść w zatarg z interesami Niemiec i Austro-Węgier, z któremi to mocarstwami Włochy związane są przymierzem obwiązującem aż do 1887 r.

Rzym, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Z Massouah donoszą: Zawiadomiono urzędownie tutejszych szeików, iż Mahometanie tej wyspy zatrzymują i nadal swoje religijne trybunały sądowe. Z Massouah budują wzdłuż wybrzeża trakt, aż do zatoki Lul-Assab.

Londyn, 16 lutego. Do *biura Reutera* telegrafują z Kairu: Na życzenie generała Wolseleya ofiarowano księciu Hassanowi (bratu khedywa) komendę nad kawaleryą egipską, przeznaczoną do ekspedycyi w Sudanie. Skutkiem przeprowadzonych rokowań, książę Hassan objął rzeczywiście dowództwo. Przyjęcie komendy miał on uczynić zawisłem przedewszystkiem od warunku, aby 4000 Turków zostało powołanych pod broń. Hassan ma otrzymać tytuł generał gubernatora Sudanu. Spodziewają się, iż takie zarządzenie wywrze dobry wpływ na ludność Sudanu, będzie ono bowiem dowodem, iż Anglia nie zamierza zdobyć Sudanu dla siebie.

Kair, 16 lutego. Depesza generała Wolseleya donosi: Według relacyj naocznych świadków, powstańcy wtargnęli dnia 26 stycznia do Chartumu. Gordon, który spieszył właśnie do austryacko-węgierskiego konsulatu, padł od strzału. Austryacko-węgierski konsul został zamordowany we własnem mieszkaniu. Konsul grecki dostał się do niewoli.

New-York, 16 lutego. Lawina śnieżna zniszczyła miasto Utah, przyczem 16 osób utraciło życie.

Wiedeń, 16 lutego 1885 r., godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 302·90, Anglo-Austr. 106·50, Unionbank 78·—, Kolej Karola Ludwika 268·—, Południowa 142·70, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1863 91·—, Napoleondor 9·79½, Rubel papierowy 1·30¾. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

Kilka słów o naśladowaniach.

Liczne procesa, zatrudniające rok rocznie sądy z powodu naśladowań marek uchronnych, lub z powodu jakichkolwiekbądź innych oszukaństw kupującej publiczności dowodzą, jak ostrożnym być potrzeba w wielu wypadkach przy zakupnie pewnego towaru. Przez takich fałszerzy naśladowany bywa prawie każdy środek lub towar, a gdy który wyrób uzyskał przez swą szczególną dobroć względy publiczności, natenczas można być pewnym, że w krótszym lub w dłuższym stosunkowo czasie, ukaże się cały szereg naśladowań, które częstokroć oprócz nazwy, z prawdziwym wyrobem nie mają nic wspólnego. — Że takie naśladowania tańsze być mogą niż oryginał sam, o tem nikt powątpiewać nie może, jak niemniej każdy uzna, że pieniądz, wydany za fabrykat naśladowany, gdyby i bardzo małą wynosił kwotę, jest groszem wyrzuconym, jeśli naśladowany wyrób, jak to zazwyczaj się dzieje, nie posiada przymiotów prawdziwego artykułu. Do podobnych artykułów, które kilkakrotnie nawet z uzurpacyą imienia naśladować usiłowano, należą też wszechstronnie znane i z powodu wyśmienitych swych przymiotów tak przez powagi medyczne jakoteż przez publiczność cenione i wzięte **pigułki szwajcarskie** aptekarza **Rich. Brandta,** działające przeciw zatkaniom połączonym z bolem głowy, biciem serca, duszności, zawrotom głowy, brakiem apetytu i t. p. Cały szereg procesów, wytoczonych fałszerzom w sądach wypadł na korzyść skarżącego, ale nawet zasądzenie na dość dotkliwe po części kary, nie mogło zapobiedz ponownym w tym względzie fałszerstwom i naśladowaniom.

Nie można przeto dość często, zwracać uwagę publiczności i przypominać jej usilnie, by przy nabywaniu prawdziwych pigułek szwajcarskich aptekarza Rich. Brandta zważała na to, że takowe opakowane są w pudełkach metalowych, na których etykieta zaopatrzoną być musi białym krzyżem na czerwonem tle, z nazwiskiem wynalazcy R. Brandta i że pudełko takie tylko po cenie 70 ct. sprzedawane bywa.

Wszystkie inne pudełka, które nie wyglądają jak powyżej opisane, nie są prawdziwe i zwrócone być winne, a każdemu będzie się wdzięcznym, który fabrykantowi pigułek szwajcarskich, aptekarzowi R Brandtowi w Zurychu, poda fałszerza, w celu pozwania go w drodze sądowej.

WINO CHASSING z pepsyną i Diastazą (czynnikami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia). W 1864 **o winie chassing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej akademi medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 rada, złożona z uczonych sędziów na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu, przyznała mu dyplom na medal złoty. Kilka miesięcy zaledwie jak otrzymał znowu taką samą nagrodę na wystawie w Kalkucie w Indyach.

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w **leczeniu organów trawienia, gastralii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie się i apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi) etc.** Znajduje się w głównych aptekach.

Ubezpieczenie na życie: Zwracamy uwagę naszych czytelników na umieszczoną w dzisiejszym numerze w części insercyjnej przez jeneralny inspektorat Węgiersko-francuskiego t. warzystwa akcyjnego ubezpieczeń (Franco Hongroise) dla Bukowiny i Galicyi w Czerniowcach listę ciągnienia udziałów antycypacyjnych przydanych policom ubezpieczenia na życie w tym zakładzie.

Wynik tego losowania świadczy ponownie najwymowniej o żywym udziale ubezpieczającej się publiczności jak niemniej o nadzwyczaj korzystnej konkurencyi niedopuszczającej kombinacyi ubezpieczeń z losowaniem, towarzystwa Franco-Hongroise, i zachęca tem bardziej do udziału w tej wziętość mającej kombinacyi, ile że w skutek stopniowego zwrastania premij, podnosi się też z każdym rokiem fundus losowań.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 16 lutego 1885.

Deputowany z Bombignac

komedya w 3ch aktach z francuskiego H. Bisson.

OSOBY:

Hrabia de Chantelaur	p. Lubicz
Pinteau	p. Zboiński
De Morard	p. Hierowski
Baron de Vergettes	p. Walewski
Margrabina de Cernois	pni German
Helena de Chantelaur	pni Żelazowska
Irena de Cernois	pna Wisłobodzka
Julia	pni Dobrowolska
Lokaj	p. Senowski

Rzecz dzieje się za naszych czasów w zamku Chantelaur koło Poitiers.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884 podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj**: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz 4 min 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Sobański z Podola-ross. T Witosławski z Tyśmienicy. W. Krasnopolski z Łatacza Dr. K. Żywicki z Tarnopola. W. Theuret z Francyi.

Hotel Angielski

Pp. I. Soniewicki z Przemyślan. S. Chrząszczewski ze Sołotwiny. W. Traczewski z Czarnuszowic. I. Janocha z Żywaczowa. T. Link z Chodorowa.

Hotel Warszawski

Pp. L. hr. Starzeński z Podkamienia. I. Szalay ze Złoczowa

Hotel Francuski

Pp. Ks. W. Wiunicki z Bursztyna. I. Swatosch z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 16 lutego 1885.

Barometr 735.89mm przy temp. 0°C Psychrometr suchy — 4.0°C. Psychrometr wilgotny — 4.5°C. Prężność pary 3.0mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1. Ozon 9

Temperatura powietrza — 3.2°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 762.65mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego +2.4°C

Najniższa temperatura w nocy — 4.0°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 349^m,5$.

Dla 17 lutego 1885

E. = $14^m\ 12,^s47$. $\Theta_0 = 21^h\ 50^m\ 14,^s88$.

Zachód słońca 16go lutego o 5h. 19m. 9 ... o 1-h. 9m., 0.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 760.2; średnia temperatura —1°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

15 lutego 1885	2h	9	1
Stan barometru w milimetr.	734,88	732,2	730
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,8	—3,2	—4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+1,2	—3,8	—4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,4	3,5	3,1
Wilgotność powietrza względna w %.	82	98	98
Stan nieba.	2	5	5
Kierunek wiatru	s	sse.	sse
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +3,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —5,2			

(N. B. 16/2 1885 od 17h z połud. do 17h w połud 17/2 1885).

Przy wietrze zachodnio-południowym i temperaturze średniej lutego, zachmurzenie się powiększa, wilgoć powietrza zmienna, dziś pogodnie, jutro pogoda niepewna, mgła mniej silna w nocy i rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 lutego 1885.

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	268	—	271	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	215	75	219	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	282	—	287	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	50	102	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	73	9	83
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	29½	1	31½
100 marek niemieckich	60	10	60	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 lutego 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.30	83.45
luty-sierpień	83.50	83.70
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.—	84.15
kwiecień-październik	84.10	84.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	128.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.20	138.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr.	174.—	174.50
„ „ 1864 po 50 złr.	172.50	173.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.75	153.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.—	99.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.60	106.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.70	102.30
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.—	102.50
Węgier	103.—	104.—
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.50	108.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.20	304.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.25	236.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2497	2502
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.25	270.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	215.50	216.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	308.25	308.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	143.80	144.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.50	182.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 40 l.	98.25	98.75
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.90	100.20
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.45	102.65
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.50	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.40	100.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.40	82.90
z r. 1867	90.30	90.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.90	100.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.75	46.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.40	14.[illegible]
„ węgiersk. „ po 5 zł.	9.20	9.[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.25	49.[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.75	25.[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.75	30.[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.9[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.85	124.[illegible]
Paryż za 100 fr.	48.85	48.[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80 —	5.8[illegible]
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.77.50	9.7[illegible]
Rossyjski imperyał	10.05.—	10.07
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 14 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	[illegible]
„ „ „ w srebrze	83	8[illegible]
Renta w złocie	106	6[illegible]
5 prc. austr. rent marcowa	99	1[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	864	—
„ „ kredytowego	303	[illegible]
Londyn	123	9[illegible]
Srebro	—	—
Napoleondor	9	[illegible]
Dukat cesarski men.	5	8[illegible]
100 marek niemieckich	60	4[illegible]

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Konkursa.

L. 1889. (984 3—3)

Przy sądzie powiatowym w Przeworsku opróżnioną została posada kancelisty z kwalifikacyą do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Podanie o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Minist. obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz. pp ułożone, wnosić należy w 4 tygodniach od 14 lutego 1885 do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. Sąd wyższy

Kraków, 4 lutego 1885.

L. 388. pr (1030 1—3)

Na posadę adjunkta sądowego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie w IX randze, ewentualnie przy innym sądzie Trybunału I instacyi lub sądzie powiatowym opróżnić się mogącą.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania wnieść w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie w 14 dniach od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia.

w Tarnowie, dnia 12 lutego 1885.

Prezydent c. k. sądu obwodowego.

L. 655. (1061 1—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Monastrzyskach opróżniona jest posada funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi państwa z rocznem wynagrodzeniem 100 fl. w. a

Ubiegający się o tę posadę powinien wnieść swoje należycie udokumentowane podanie do c. k. prokuratoryi państwa w Stanisławowi najdalej do 31 marca 1885.

Stanisławów, 12 lutego 1885.

C. k. prokurator Państwa *Dr. Hensel*

Księgi gruntowe.

L. 606. (1038)

Komisya hipoteczna ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kojszówki w dniu 23 lutego 1885 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie do Urzędów gminnych rozesłane.

C. k. sąd powiatowy

Maków, dnia 5 lutego 1885.

Upadłości.

L. 351. (10[illegible])

C. k sąd krajowy ogłasza, iż wskutek wyboru wierzycieli na dniu 5 stycznia 1885 dokonanego, został adw. dr. Kazimierz S[illegible]larski jako tymczasowy zarządca masy [illegible] dłej Maurycego Wnuczka handlarza [illegible]nem w Krakowie, zaś adw. dr. Lesław [illegible]roński jako jego zastępca zat[illegible] wierdzony.

Kraków 9 stycznia 1885.

Zl. 17091. (925 3—3)

Kundmachung.

Seine k. und k. Apostolische Majestät haben laut Eröffnung des hohen k. k. Finanzministeriums vom 14. Dezember 1884 Zl. 39.091 mit Allerhöchster Entschließung vom 9. Dezember 1884 die Herstellung eines neuen Fabricationsgebäudes bei der k. k. Tabakfabrik zugleich Tabak-Einlösungsamt in Zabłotow um den veranschlagten Kostenbetrag von 41.500 fl. 5½ kr. Allergnädigst zu bewilligen geruht

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird, hiemit die Concurrenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen, mit der Vadial-Quittung belegten Offerte bis längstens 5. März 1885 bei der k. k. Tabak-Fabrik in Zabłotow während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5 prc der geforderten Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Von den adjustirten Kosten entfallen auf die:

1.	Baumeister-Arbeiten	23275	fl.	05	kr.
2.	Cementgußwaaren	113	„	—	„
3.	Steinmetz-Arbeit	2246	„	13	„
4.	Zimmermanns-Arbeit	3685	„	12	„
5.	Spengler-Arbeit	2671	„	33½	„
6.	Tischler-Arbeit	2624	„	71	„
7.	Gußeisenwaaren	3781	„	60	„
8.	gewalzten Träger	160	„	96½	„
9.	Schlosserbeschläg-Arbeit	930	„	70	„
10.	Schlossergewichts- „	1138	„	65	„
11.	Glaser-Arbeit	449	„	32½	„
12.	Anstreicher-Arbeit	320	„	11	„
13.	Chamotte-Lieferung	31	„	36	„
14.	Thonwaaren	72	„	—	„
	Zusammen	41.500	fl	05½	kr.

Anbote können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Arbeits-Kategorien desselben gerichtet werden.

Die k. k. General-Direction der Tabak-Regie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und mit Buchstaben zu schreiben.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabak-Regie noch keine Bauten bewerkstelligten haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Thätigkeit im Bausache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Pläne, Vorausmaß, Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, dann die allgemeinen und speciellen Baubedingnisse, bezüglich dieses Baues, können bei der k. k. TabakFabrik in Zabłotow eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seinerzeit zu bestellende Bau-Caution beträgt 10% der Erstehungssumme und kann, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen in Baarem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Bezahlung der Verdienstbeträge erfolgt nach Maßgabe der mit den bezüglichen Finanzgesetzen bewilligten speciellen Baucredite.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich, und werden jene, welche acceptirt wurden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

Wien, am 30 Jänner 1885.

L. 11851. (889 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Boniowicach pod l. 33 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Jana i Agnieszki Wiethów i Maryi Klaudowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Munisza Dyma w kwocie 425 zł. dnia 23 marca, 27 kwietnia i 1 czerwca 1885, każdego razu o godź. 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł. zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po opisaniu zastawniczem realności powyższej t.j. po dniu 27 września 1882, prawo zastawu uzyskali, kuratorem Jana Jurkiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego
Dobromil, dnia 6 grudnia 1884.

L. 2614. (998 3—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 77 w Hałuszczyńcach położonej, Jędrzeja Kulpy własnej wykazem hipotecznym l. 191 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jędrzejowi Kulpie pto. 300 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim, nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

W razie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885, o godzinie 4 popołud. Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosadowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Skałat, 29 lipca 1884.

L. 11557. (990 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 lutego i 17 marca 1885, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 87 w Trzcieńcu położonej. Wawrzyńca i Rozalii Jakubinow własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że na tych terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie. W przeciwnym razie wzywa się wszystkich wierzycieli na 17 marca 1885, godz. 3 popołudniu, do sądu celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych pod tym rygorem, że niestawający za przystępujących do większości głosów obecnych będą uważani.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 200 zł. Zakład 20 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 2 stycznia 1885.

L. 16743. (907 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia, że w celu wydobycia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 14.445 zł. w a. z pn., pochodzącej z sum pożyczkowych 95.000 zł. i 55000 zł. w.a. na dobrach „Jezierzany, część Jezierzan i część Bortniki" zaintabulowanych, p. Stanisława Maryi Tymona 3 imion Matkowskiego własnych, a mianowicie celem zaspokojenia trzech rat półrocznych w kwocie 4500 zł. od 1 lipca 1883 zalegających, — tudzież prowizyi za zwłokę od pojedynczych rat, półrocznych od dnia zapadłości tychże, — aż do dnia uiszczenia po 6pr. od sta liczyć się mającej z nadzwyczajnym dodatkiem 1pr. z pn. odbędzie się w ts. biurze IV publiczna przymusowa sprzedaż dóbr wyż rzeczonych w dwóch terminach. a to dnia 26 marca i 27 kwietnia 1885, każdego razu o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 303.380zł. w. a. przyjęta.

2) wadyum wynosi 30.338 zł. bądź w gotowiznie, bądź w książeczkach galicyj. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austryj. Banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego tychże karsu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże.

Resztę warunk6w licytacyjnych tudzież wyciągi tabularne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

O czem wiadomych wierzycieli tabularnych, do rąk własnych, tych zaś wierzycieli tabularnych którymby uchwała licytację dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego z t. s. urzędu hipotecznego w dniu 16 listopada 1884, co do dóbr Jezierzany, a względnie po dniu wydania wyciągu tabularnego z c. k. tabuli krajowej w w dniu 19 listopada 1884 co do dókr „część Jezierzany i część Bortniki" prawo zastawu na tych majętnościach uzyskali, przez kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Buczyńskiego z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Kwiatkowskiego, i przez edykta w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej", zawiadamia się.

Stanisławów, 20 grudnia 1884.

L. 19812. (887 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż wsprawie egzekucyjnej Ozyasza Westlera przeciw spadkobiercom śp. Daniela Zajączkowskiego pto. 200 rubli została publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 163 gminy Leszniow objętej, na imię Daniela Zajączkowskiego zaintabulowanej, na dzień 23 marca i 23 kwietnia 1885, na 10 godzinę rano w B. N. III rozpisaną.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 200 zł. w. a. Wadyum wynosi 10pr ceny szacunkowej.

Dla wszystkich, którymby rezolucya licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła byc doręczoną lub którzyby po wydaniu dotyczącego wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem dra. Henryka Starzewskiego w Brodach.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Brody, dnia 23 grudnia 1884.

L. 7507. (726 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego w Krakowie w łącznej kwocie 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczne sprzedaż realności pod lk. 18 lwh. 159 ksiąg gruntowych dla gminy Grzęska objętej dłużnika Antoniego Portasa własnej w trzech terminach dnia 20 marca 20 kwietnia i 22 maja 1885, każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania 4000 zł., wadyum 400 zł. w. a. Ekstrakt tabularny przejrzeć mozna w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan adw. dr. Gottlieb w Jarosławiu.

Przeworsk, 10 listopada 1884.

L. 5625 (67 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu odbędzie przymusową sprzedaż publiczną dóbr Gierowa w Nowo-Sądeckim powiecie położonych, Marcyana i Teresy Gierzów własnych, w dniach 11 marca i 15 kwietnia 1885 r. każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 15.000 złr. z pn.

Cena wywołania 29.300 złr., wadyum 2930 złr., wyciąg tabularny z resztą warunków w registraturze do przejrzenia.

Wrazie niesprzedania dóbr w powyższych terminach odbędzie się rozprawa nad ułatwiającymi warunkami dnia 15 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

O tem się strony i wierzycieli, którzyby po dniu 31 lipca 1884 do hipoteki dóbr Gierowa weszli, tych do rąk kuratora dra Żelechowskiego, którego substytutem dra Janczura i przez edykta zawiadamia.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, d. 18 października 1884.

L. 1577. (959 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przedsięweźmie w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 400 złr. a względnie zalegających 18 rat pożyczkowych po 30 złr. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 261 l. w. h. 261 w Rajbrocie leżącej, na imię Jana Fitrzyka zapisanej, w terminach dnia 24 marcał, 22 kwietnia i 27 maja 1885 każdym razem o godz. 10 rano. Cena szacunkowa 650 zr.

Wadyum wynosi 65 złr.

Wiśnicz, dnia 17 stycznia 1885.

L. 2610. (996 3—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l.k. 52 w Hałuszczyńcach położonej, Bartka Murdzy własnej, wyk. hip. l. 228 objętej, w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Bartkowi Murdzie pto 60 złr. 6 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Skałat, 28 lipca 1884.

L. 2609. (997 3—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 96 w Hałuszczyńcach położonej, wyk. hip. l. 286 objętej, w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Mikołajowi Sucheckiemu pto 78 złr. 88 ct. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 złr., wadyum 20 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet niżej takowej sprzedauą będzie.

Wrazie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Skałat, 28 lipca 1884.

L. 2613. (999 3—3)

Dnia 24 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 23 w Hałuszczyńcach położonej, nieletnich Maryi, Anny, Rozalii i Franciszka Pytlów własnej, wyk. hip. l. 258 objętej, w sprawie c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwewie przeciw powyższym nieletnim pto 455 złr. 99 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1200 złr., wadyum 120 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Wrazie gdyby na trzecim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 21 kwietnia 1885 o godz. 4 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Czeluścińskiego w Skałacie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k sąd powiatowy,
Skałat, 29 lipca 1884.

Zl. 900. (922 2—3)

Auszug

aus dem Einkaufs-Aviso der k. k. Intendanz des 11 Korps K. J. Nr. 900 ex 1885.

Beim k. k. Militär-Verpflegs-Magazin Lemberg werden 1161, Sage: Eintausend einhundert sechzig ein Meter-Zentner Weizen-Zwibackmehles benötigt, welche nach kaufmänischer Usance im Wege des freihändigen Einkaufes bis Ende Mai 1885 zu beschaffen kommen.

Hierauf Reflektirende haben ihre versiegelten, mit einer Stempelmarke à 50 kr. gestempelten Verkaufsanträge unter Anschluss von Mehlmuster, welche mindestens der Type 5 der Budapester Dampfmühlen entsprechen müssen, bis längstens 20 dm. Vormittags 11 Uhr direkte der k. k. Intendanz des 11 Korps einzusenden.

Die nähere Bedingungen können bei der vorbenannten Behörde täglich von 9—1 Uhr aus dem für dieses Kaufsgeschäft ausgefertigten Usanze-Heft dto Lemberg vom 5 dm. entnommen werden.

Von der k. k. Intendanz des 11 Korps.
Lemberg, am 7 Februar 1885.

L. 18959. (966 —3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włość. w kwocie 196 zł. z pn. odbędzie się dnia 26 lutego, 17 marca i 17 kwietnia 1885, o godz. 10 rano, w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 33 w Pasiecznej położonej wedle wyk. hipot. l. 62 Wasyla Zaremby własnej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Resztę warunków, tudzież wyk. hipot. realności, przejrzeć można w tus. registraturze. Stanisławów 30 listopada 1884.

L. 19472. (965 3—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 lutego, 17 marca i 13 kwietnia 1885, o godź. 10 rano w tusąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Piotra Bodnara własnej, w Pawełczu pod lk. 4 położonej, która przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie. Zakład wynosi 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Lubinski.

Stanisławów, 27 listopada 1884.

L. 16251. (685 3—3)

W dniu 19 lutego 1885 o 10 godz. rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Aby Halma w kwocie 49 złr. w. a. z pn., egzekucyjna licytacya realności dłużnika Nykoły Tkaczuka, objętej wykazem l. 378 ks grunt. Ispaskiej, i poniżej ceny szacunkowej 315 złr., za złożeniem wadyum 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. m. del. sąd powiatowy.
Kołomyja, 21 listopada 1884.

L. 8475. (987, 988 2—3)

W dniach 27 lutego, 8 kwietnia i 6 maja 1885 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w sądzie licytacya sprzedaży $^1/_8$ części realności pod l. k. 47 w Ubiniu powieciu Kamionka położonej, wedle księgi gruntowej dla gminy Ubinie, poz. 1 i 3 73 wyk. hip. 129, tudzież $^1/_4$ części posiadłości w Ubinie położonej, wedle powyższej księgi gruntowej poz. 1 i 30 wyk. hip. 127, Jewki Stechów a względnie tejże prawonabywcy Nicefora Pecucha własnej, celem zaspokojenia sumy 100 złr. a. w. z przyn. na rzecz Szymona Święcickiego.

Cena wywołania 393 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków w registraturze tut. sądu przeglądnąć lub odpisać można.

Busk, 10 grudnia 1884.

L. 3531.

W dniach 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1885 o 10 godz. przed poł., odbędzie się w sądzie licytacya realności Ludwika Sobaszka własnej, pod n. k. 126 w Sobaszkach powiecie kamioneckim położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. w. a. z pn. na rzecz Herza Bochnera.

Cena wywołania 580 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Protokół opisania, oszacowania i resztę warunków w registraturze tutejszego sądu przejrzeć lub odpisać można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 26 czerwca 1884.

L. 4179. (1021 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Wittmana pto. 30 złr. wa. zpn. odbędzie się w dniach 11 marca 1885, 15 kwietnia 1885 i 27 maja 1885 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Moskala w Sądowej Wiszni pod lk. 258 położona.

Wartość szacunkowa wynosi 163 złr. wadyum 16 złr 30 cnt. w. a.

Akt opisania i oszacowania realności tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Sądowa-Wisznia, 1 grudnia 1884.

L. 6052. (1020 2—3)

Zawiadamia się, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 103 złr. wa. zpn. przez Dawida Grüssa przeciw Jędrzejowi Szach wywalczonej, odbędzie się w tutejszym sądzie 20 lutego, 10 marca i 17go kwietnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hipot. l. 802 w Kulikowie objętej.

Cena wywołania 89 złr. 75 cnt., wadyum 9 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akta przejrzeć można w registraturze.

Kulików, 30 grudnia 1884.

L. 9885. (991 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dr. Gustawa Nowakaj jako cesyonaryusza Izraela Tobiasza i Chaima Rubina Mannheimera w kwocie 40 zł. wa. zpn odbędzie się w dniach 23 marca, 20go kwietnia i 18go maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 19 w Zaborzu położonej Michała Urbańczyka własnej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie w mowie będąca realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej jednak nie za mniejszą cenę niż wszystkie na tej realności zabezpieczone długi i ciężary wynoszą. W razie zaś gdyby na trzecim terminie licytacyjnym w ten sposób sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się termin na dzień 18 maja 1885 godz. 3 po południu dla stron interesowanych, celem porozumienia się pod względem ułożenia warunków ułatwiających z tem, że niestawający wierzyciele za zgadzających się z wniosk iem większości stron stawających uważani będą, poczem ostatni termin do sprzedaży tej z urzędu wyznaczony zostanie, na którym powyższa realność za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann Protokół zajęcia i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 10 stycznia 1885.

L. 128. (1017 2—3)

W dniach 12 marca, 13 kwietnia i 4 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 61 w Swięcanach położonej Jana Górskiego własnej, na rzecz Jenty Lichtmanowej o zapłacenie kwoty 80 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 606 złr., wadyum 60 złr. 60 cnt.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 10 stycznia 1885.

Ч. 271. (860 2—3)

Ц. к. сꙋдъ окрꙋжной въ Тарнополи подаѥ прилюдно до вѣдомости, що въ цѣли стягненѧ скôлькости 9692 зл. съ пр., на рѣчъ общого рôльничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Бꙋковины въ Львовѣ, отбꙋдеѥ сѧ въ трохъ терминахъ а то днѧ 6 Мартѧ, 10 Цвѣтнѧ и 8 Маѧ 1885 кождого разꙋ о годинѣ 9 передъ полꙋднемъ въ забꙋдованю сꙋдовôмъ бюро ч. 12, екзекꙋцїйна продажъ реальности Израилѧ и Гꙋдесъ Цимерманôвъ, ѩкъ выказъ ипотечный ч. 334 власной, пôдъ ч. 212, 214, 229 и 233 въ Пôдволочискахъ положеной.

Цѣна выклична, понизше котрои згадана реальнôсть на першихъ двохъ терминахъ не зôстане проданою, выносить 26 000 зл., вадїꙋмъ 2600 зл.

Близшiи оуслoвїѧ можна переглѧнꙋти въ регистратꙋрѣ сꙋдовôй.

Єслибы реальнôсть згадана даже при третôмъ терминѣ не зôстала проданою, вызначаемо въ цѣли оуложенѧ оулегчающихъ оусловїй лицитацїйныхъ, терминъ на 8 Маѧ 1885 о годинѣ 4 по полꙋдни въ томъ самôмъ бюрѣ.

Длѧ вѣрителей ипотечныхъ, котрі бы по выставленю вытѧгꙋ табꙋлѧрного т. є. по дни 10 Падолиста 1884 права заставꙋ оузыскали, або котрымъ бы оухвала нинѣшна зъ ѩкои нибꙋдь причины дорꙋченою не зôстала, оустановлѧємъ на ихъ коштъ и небезпеченьство кꙋраторомъ ad actum въ особѣ адвоката dra Мантла, а застꙋпникомъ тогожъ dra Ѩкселрада.

Тарнополь, 24 Сѣчнѧ 1885.

L. 11919. (1018 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 marca 1885 i 16 kwietnia 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 19/33 według wyk. hip. 94 gminy Gródek Piotra i Maryi Blahaczków, własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto. 719 złr. zpn.

Cena wywołania 6952 złr. 50 ct. wadyum 696 złr. — Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Teofili Krzeczkowskiej, Felicyi Polańskiej, Józeta Horna, Konstantego Moritza i Anny Małachowskiej i dla wierzycieli hipotecznych. ustanawia się kuratorem dr. Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 30 kwietnia 1885 godz. 10 rano.

Gródek, 29 grudnia 1884.

L. 7244. (992 1—3)

C k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości Józefa Steina w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 120 w Płaszowie dłużniczki Katarzyny Jaskowej własnej a to na trzech terminach dnia 16 marca, 20 kwietnia i 22 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł.d. tudzież że w razie nie uzyskania na trzecim terminie ceny dorównywającej łącznej sumie wierzytelności na tej realności ciężących, na dniu 1 czerwca 1885 o godz. 10 rano przesłuchani zostaną wierzyciele hipoteczni celem ułożenia lżejszych warunków.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 637 złr. w. a. wadyum 63 złr. 7 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze, dnia 10 stycznia 1885.

L. 7059. (1043 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach celem ściągnięcia kwoty 500 złr. wa. na rzecz Nusima Neumana, przedsięweźmie w dniach 2 marca, 30 marca i 13 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano przymusową, publiczną licytację połowy realności pod lk. 68 w Monasterzyskach wedle dom I pag. 510 n. 1 haer. Franciszka Majewskiego własnej na 700 złr. ocenionej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Zukład wynosi 70 złr. Akt ocenienia w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Monasterzyska, 26 grudnia 1884.

L. 1840. (1048 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Bałaban, jako prawonabywcy Pesli Bałaban w kwocie 600 złr. zpn odbędzie się dnia 26 marca 1885 i dnia 30 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Ludwika i Anny Epsteinów wedle dom 84 pag 50 n. 20 haer i pag. 51 n. 21 haer należącej realności pod l. $196^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 12568 złr. 36 cnt. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1270 złr. złożoną być ma akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycielki masy wierzycieli Jakóba i Anny Stroczyńskich i Herscha Margoschesa, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 czerwca 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bieliński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Stromenger mianowany został.

Lwów, dnia 7 lutego 1885.

L. 401. (1036 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 170 złr. wa. zpn. na rzecz tarnopolskiej Kasy Oszczędności odbędzie się dnia 11 marca 1885, 15 kwietnia 1885 i 6 maja 1885 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowaluków pod l. sp. 1739 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie 733 złr. 86 cnt. wa.

Wadyum 73 złr. wa. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli którzyby po wniesieniu tej prośby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr Leiblingera a p. adwokata dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 20 stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L 850. (851 3—3)

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z d 18 lutego 1878, l. 30 dz. p. p., ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych uledz mogących na rok 1885

Z zawodu gospodarstwa wiejskiego zatwierdził z ustanowionych już w poprzednich latach znawców dotychczasowej ich własności.

Ignacego Teodorowicza dzierżawcę dóbr w Tyszkowcach, w powiecie Horodeńskim;

Rudolfa Jastrzębskiego sądowego taksatora dóbr tabularnych w Stanisławowie;

Kajetana Kluczyńskiego właściciela części dóbr Majdan średni w powiecie Dolinianskim;

Izydora Łączyńskiego, właściciela dóbr Hołe i Zaborze w powiecie Rawskim;

Eugeniusza Wajgarta właściciela dóbr w Macoszynie w powiecie Żółkiewskim;

Władysława Rojeckiego dzierżawcę dóbr w Pieczy-górach w powiecie Sokalskim;

Jana Gnoińskiego dzierżawcę dóbr w Swidowie w powiecie Czortkowskim;

Kornela Horodyskiego właściciela dóbr w Kolendzianach, w powiecie Czortkowskim;

Ludwika Balickiego właściciela dóbr w Wykotach w powiecie Samborskim;

Zenona Nowosielskiego, dzierżawcę dóbr w Kniażycach w powiecie Przemyskim;

Stanisława Dembińskiego dzierżawcę dóbr w Kupiatyczach, w powiecie Przemyskim;

Erazma Hoszowskiego właściela dóbr w Mołodyńczu w powiecie Chodorowskim;

Apolinarego Bogusza dzierżawcę dóbr w Niegowcach w powiecie Wojniłowskim;

Henryka Głowackiego właściciela dóbr w Leśniowicach, w powiecie Szczerzeckim;

Józefa Jordana właściciela dóbr w Olszanicy, w powiecie Liskim;

Stanisława Leszczyńskiego dzierżawcę dóbr w Jabłonicy polskiej w powiecie Brzozowskim;

Józefa barona Brunickiego właściciela dóbr w Berezniey, w powiecie Stryjskim;

Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju;

Ryszarda Janickiego dzierżawcę dóbr w Łoszniowie, w powiecie Trembowelskim;

Seweryna Korytkę właściciela dóbr w Suchodolu, w powiecie Husiatyńskim;

Konstantego Łodomirskiego właściciela dóbr w Markowcach, w powiecie Tyśmienickim;

Franciszka Czarnikowskiego właściciela dóbr w Klimkowcach, w powiecie Nowosieleckim;

Włodzimierza Zagórskiego właściciela dóbr w Dzurowie, w powiecie Zabłotowskim;

Bolesława Śmiałowskiego właściciela dóbr w Stojańcach w powiecie Sądowa-wisznia;

Zdzisława Youngę dzierżawcę dóbr w Zapałowie, w powiecie Lubaczowskim, a mianuje Konstantego Bielskiego właściciela dóbr w Smolnicy w powiecie Staromiejskim;

Jana Vivien de Chataubrun właściciela dóbr w Poznanie hetmańskiej w powiecie grzymałowskim; Władysława Gniewosza właściciela dóbr w Kątach w powiecie Oleskim;

Jana Gołębskiego właściciela dóbr w Pielawie w powiecie Buczackim;

Ferdynanda Janowskiego właściciela dóbr w Głębokim, w powiecie Rymanowskim;

Mieczysława Mniszka przełożonego obszaru dworskiego w Skwarzawie nowej w powiecie Żółkiewskim;

Feliksa Poradowskiego dzierżawcę dóbr w Kotowie w powiecie Brzeżańskim;

Szczepana Siemińskiego dzierżawcę dóbr w Olchowcu w powiecie Brzeżańskim;

Wincentego Berezowskiego dzierżawcę dóbr w Żyrawie w powiecie Chodorowskim;

Michała Nadachowskiego dzierżawcę dóbr w Rożanówce, w powiecie Tłuste;

Maryana Kęplicza właściciela dóbr w Myszkowie, w powiecie Zaleszczyckim;

Józefa Małaczyńskiego zarządcę dóbr kapituły obr. łac. w Honiatyczach, w powiecie Komarniańskim;

Jana Brenera właściciela dóbr w Suchej-woli, w powiecie Janowskim;

Klemensa Torosiewicza właściciela dóbr w Rusiłowie, w powiecie Buseckim;

Karola Mieleckiego zarządcą dóbr w Kozłowie w powiecie Buseckim;

Marcina Guzkowskiego dzierżawcę dóbr w Nowosielcach Kozieckich, w powiecie Birczańskim;

Konstantego Tretera właściciela dóbr w Podlipcach, w powiecie Złoczowskim,

Juliusza Krzyszkowskiego, rządcę dóbr w Krakowcu;

Feliksa Pietrzyckiego, byłego referenta szacunkowego we Lwowie:

Władysława Potockiego właściciela dóbr w Kociubińczykach, w powiecie Kopeczynieckim;

Juliana Kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Czarnołożcach, w powiecie Tyśmienieckim;

Hipolita Bohdana właściciela dóbr w Zadwórzu w powiecie Glinianskim;

Romana Wybranowskiego właściciela dóbr w Uszkowicach, w powiecie Przemyślańskim;

Józefa Teodorowicza właściciela dóbr w Russowie w powiecie Sniatyńskim;

Józefa Pilichowskiego, właściciela dóbr w Lackiej-woli w powiecie Mościskim.

Z zawodu leśnictwa zatwierdza się:

Karola Rozwadowskiego, c. k nadleśniczego w Drohobyczu;

Wilhelma Kropaczka, nadleśniczego w Jasliskach w powiecie Rymanowskim;

Jana Łysakowskiego nadleśniczego w Nowej-Grobli, w powiecie Radymiańskim;

Romualda Makarewicza egzaminowanego leśnika we Lwowie;

Karola Gostyńskiego, nadleśniczego w Sułatyczach, w powiecie Żurawieńskim;

a mianuje się:

Władysława Kornickiego, c k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu;

Franciszka Swatona c. k. nadleśniczego zarządcą lasów i domen w Berehach dolnych w powiecie Ustrzyki-dolne;

Maksymiliana Pallasa zarządcę lasów domen w Mizuniu, w powiecie Dolinianskim-

Szczepana Drezińskiego egzaminowanego leśnika w Straszewicach, w powiecie Staromiejskim;

Konstantego Linderskiego leśniczego w Jaworowie.

Z zawodu budownictwa i inżynieryi zatwierdza się:

Józefa Jägermana, inżyniera cywilnego w Stanisławowie;

Władysława Czerkawskiego technika i dzierżawcę dóbr w Gajach, w powiecie Winnickim;

Karola Reinera emerytowanego Radcę budownictwa we Lwowie;

Franciszka Jaworskiego pryw. inżyniera i budowniczego w Komarnie;

Stanisława Rutkowskiego budowniczego w Jarosławiu;

Józefa Motyczyńskiego, budowniczego w Zbarażu;

a mianuje się:

Jana Zakrzewskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Tarnopolu.

Z zawodu fabrykanów zatwierdza się:

Jana Pachmana, fabrykanta kotłów w Stanisławowie;

Gotfrieda Stratza, właściciela tartaku parowego w Ustrzykach-dolnych.

a mianuje się:

Sygurda Wiśniowskiego, dyrektora destylarni nafty w Kołomyi;

Karola Pietscha fabrykanta machin we Lwowie.

Dla przedmiotów należących do górnictwa mianuje się:

Zenona Lewickiego zarządcę kopalni nafty w Słobodzie Rungurskiej, w powiecie Peczeniżyńskim;

Cypryana Ciepanowskiego, zaprzysięgłego inżyniera górniczego w Przemyślu.

O czem się c. k. sąd zawiadamia.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 20 stycznia 1885.

L. 3392. (874 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 stycznia 1885 l. 3392, wniósł Michał Kossak przeciw Maryi Buczkowskiej pozew o uznanie praw do sumy 166 złr. 27 ct. m. k. w stanie biernym realności pod l. 321$^{3}/_{4}$ we Lwowie dom 65 pag. 315 n. 8 on. intabulowanej, a następnie na cenę kupna tej realności przeniesionej, za zgasłe i o wyłączenie wspomnianej sumy z tej ceny kupna, na który to pozew wyznaczono termin (sumarycznej) rozprawy na dzień 18 marca 1885, o godzinie 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Maryi Buczkowskiej nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Lityński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Salamon Bund mianowany.

Wzywa się zatem Maryę Buczkowską, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 stycznia 1885.

L 57952. (593 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszym edyktem, że ustanawia p. adw. dra Dąbrowskiego z substytucyą p. adw. dra Lehmana dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Joanny Jabłonowskiej i Wencesława Korszy, tudzież dla Andrzeja Krupińskiego i dla Ferdynanda Kickiego kuratorem ad actum, z powodu podania gminy miasta Lwowa o wezwanie wierzycieli realności pod lk. 708 i 709$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, celem oświadczenia się na zamierzone wydzielenie ze stanu tabularnego realności pod lk. 708 i 709$^{1}/_{4}$ dwóch pasm gruntu na rozszerzenie ulicy „na Rurach" w łącznej przestrzeni 36° 1' 6"□ a to: pasma w planie sytuacyjnym integralną część umowy zamiany między gminą miasta Lwowa a Franciszkiem Południewskim stanowiącym, literami *abcda* oznaczonego, w przestrzeni 27° 4' 6"□ składającego się z części parceli budowlane. pod l 854, tudzież pasma gruntu w rzeczonym planie sytuacyjnym literami *emgnfe* oznaczonego, w przestrzeni 8° 5'□ składającego się z części parceli budowlanej l k. 854 i z części parceli gruntowej lk. 419. z poleceniem, by tychże. wedle istniejących ustaw bronili.

We Lwowie, 13 grudnia 1884,

L. 98. (1039)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie w skutek oskarzenia c. k. Prokuratoryi Państwa wyrokiem z dnia 26 lutego 1884 l. 1017, uznał Jana Zeigera, byłego polowego dworskiego w Dziewiętnikach, 48 lat liczącego wyznania ewangielickiego, żonatego ojca 5 dzieci, w ostatnim czasie w Brzozdowcach zamieszkałego, winnym, że w lutym 1883, w Dziewiętnikach, w towarzystwie dwóch innych sprawców z posiadania i bez zezwolenia właściciela Łucia Resztnika zabrał rzeczy wartości nad 5 złr. w. a., czem dopuścił się zbrodni kradzieży z §. 174 II. b. ust. k., i skazał go na jeden miesiąc ciężkiego więzienia obostrzonego postem co tygodnia, na odszkodowanie solidarne Łucia Resztnika kwotą 1 złr. 55 ct. i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Ponieważ wyrok powyższy oskarzonemu Janowi Zeigerowi dla niewiadomego miejsca pobytu doręczony być nie mógł, przeto zawiadamia go się w myśl §. 427 spr. k., że przeciw temu wyrokowi przysługa mu prawo wniesienia sprzeciwienia w tym c. k. sądzie obwodowym w 3 dniach licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", tudzież środków prawnych w §. 280 i 285 spr. k., wskazanych.

Złoczów, 10 stycznia 1885.

L. 16840. (811)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Zenobji Wągrodzkiej, i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z powodu wniesionego przeciw nim przez Feigę Riwę Kronfeldowę 31 grudnia 1884 do l. 16840, pozwu o ekstabulacyę sumy 7500 zł. pol. ciężącej, jak dom. I. p. 77 i 78 n. 3 on. na realności pod l. k. 9 m. w Przemyślu, kuratora w osobie p. adw. dr. Skórskiego z substytucyą p. adw. dr. Skórskiego z substytucyą p. adw. dr. Baumfelda w Przemyślu, doręczając im pozew z 90-dniowym terminem do obrony poleca mu, by pozwanych w tej sprawie jak należy zastępywał.

Tych zaś wzywa się, by środków obrony udzieli ustanowionemu kuratorowi, lub oznajmili sądowi innego zastępcę. gdyż skutki zaniedbania tylko sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 14 stycznia 1885.

L. 479. (751 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Dwernickiego, a na wypadek śmierci jego tegoż z nazwiska i z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że adwokat dr. Bazyli Wołosiański, jako sekwestrator dochodów dóbr Hordynia i części dóbr Hordynia wniósł przeciw niemu pozew de praes 14 stycznia 1885 l. 479, o intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego części dóbr Hordynia obowiązku Jana Horodyskiego dopuszczenia sprawy granicznej między Hordynią a Korsnalowicami w Trybunale Lubelskim dla otrzymania dekretu dom. 60 pag. 201 n. 6 on. zabezpieczonego, który do pisemnego postępowania z terminem 90-dniowym zadekretowany został i że dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, względnie jego spadbierców i prawonabywców ustanowiono kuratorem adwokata dr. Pawlińskiego ze substytucyą adwokata dr. Steuermana w Samborze.

Będzie przeto rzeczą pozwanego, kuratorowi wszelkich środków ku obronie dostarczyć, lub też innego obrońcę sobie obrać i o tem sąd uwiadomić, w przeciwnym razie bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Sambor, 27 stycznia 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 576. (1001 2—3)

Obwieszczenie.

W celu wypuszczenia przysługującego gminie miasta Rzeszowa wyłącznego prawa propinacyi miodowej tudzież poboru daniny komunalnej od miodów sycconych, wiśniaku maliniaku, dereniaku i lipniaku na trzechlecie od 1 stycznia 1886, po koniec grudnia 1888, ewentualnie także na później określić się mającą część roku 1885, jeżeliby dzierżawa ta przed jego upływem dzierżawcy oddaną być mogła., rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową, otwartą od dnia niniejszego obwieszczenia aż do dnia 10 marca 1885, do godziny 10 przed południem, a to z wyklucz niem licytacyi ustnej.

Pisemne oferty wnosić należy do rąk Naczelnictwa miasta w kowertach zapieczętowanych w przeciągu czasu zwyż ustanowionego, albowiem zaraz po terminie ostatecznym, to jest dnia 10 marca 1885, o godzinie 6 po południu, nastąpi otwarcie ofert wobec komisyi do tego powołanej.

Cena wywołania ustanawia się następnie:

1. Za prawo propinacyi to jest własnego produkowania i szynkownia miodów rocznie 1500 złr w. a

2. Za prawo poboru daniny komunalnej po 2 ct. w. a., od każdego litra sprowadzanego miodu . rocznie 587 złr. w. a.

czyli łącznie 2807 złr w. a

przyczem zastrzega się, że obadwa te przedmioty tylko łącznie wypuszczone zostaną.

Bliższe postanowienia zawiera odnośny protokół licytacyjny, który przeglądniony być może w registraturze tutejszej.

Magistrat miasta

Rzeszów, dnia 10 lutego 1885.

Kalinowski.

Galicyjski Zakład ciemnych we Lwowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1884.

Przychód

		złr.	ct.
1.	Odsetki od kapitałów hipotekowanych zł. 20.170 . .	903	50
2.	Odsetki od zapisów niehipotekowanych za kilka lat: od śp. Ter. Skrzyńskiej zł. 3.200	812	62
	i śp. Magd Faranowiczowej	1.019	52
3.	Odsetki od papierów wartościowych majątku własnego złr. 83.800 . . .	3.971	70
4.	Z fundacyi ś. p. Sikorskich $^{1}/_{3}$ dóbr Bukowa i Trześniowa z dzierzawy zł. 1.450 i od oblig. indemniz. złr. 8.000 378	1.828	—
5.	Czynsz roczny z domu pod l. 140 m. legowanego przez śp. Ewę Boznańską . . .	1.000	—
6.	Odsetki z daru śp. Ludwika Skrzyńskiego zł. 3.000 w oblig. indemn.	141	74
7.	Odsetki z daru Wej. Maryi Mańkowskiej zł 6.000 list. zast kred.	300	—
8.	Odsetki z fundacyi śp. Zahorskiego Konstantego . .	300	—
9.	Subwencya a) Sejmu krajow.	2.000	—
	„ b) m Lwowa	500	—
10.	Dary:		
	a) od gal. kasy oszczędności .	500	—
	b) od JE Alfr. hr. Potockiego	52	50
	c) od rodziny W. W. Tustanowskich	1.000	—
	d) od W. Maryi Mańkowskiej .	30	—
	e) od gminy m. Drohobycza .	20	—
	f) od JW. Heleny hr. Starzeńskiej	200	—
	g) od JW. Wandy hr. Grocholskiej	122	25
	h) od dzieci pp. Karutów, 20 półimper. ross. w złocie .	196	20
	i) różne	33	33
11.	Ze sprzedaży wyrobów chłopców i dziewcząt . .	301	63
12.	Zwrot pożyczki od nauczyciela	120	—
	Razem	15.352	99

Przychód nadzwyczajny

1	Zapisy:		
	a) ś. p. Klem. Broniewskiej .	377	—
	b) ś. p. Magd. Faranowiczowej	3.000	—
	c) ś. p. Teres. Skrzyńskiej a Cto zł. 3.200	1.344	76
	d) ś. p. Jędrz. Buczkowskiego	200	—
2.	Zysk przy wylosowaniu papierów wartościowych . .	14	—
3.	**Majątek własny:** Wylosowano 6 prc. list. galicyj. hipoteczny	100	—
	Razem	5.03[illegible]	76

Oprócz powyższego przychodu wpłynęło w darze od JO Jerzego ks. Czartoryskiego dla chłopców i dziewcząt ociemniałych na święta Bożego Narodzenia 10 zł. i osobno dla nich 150 zł. na wkładki do kasy oszczędności, a Wny Karol Mikolasz ofiarował bezpłatnie lekarstwa wartości 43 zł. 97 ct. w. a.

Rozchód

		złr.	ct.
1.	Niedobór z r. 1883 . .	52	46$^{1}/_{2}$
2.	Pensya, płaca i remuneracya nauczycieli, metrów muzyki, kękodzielników i sług	3.491	63
3.	Wikt dla 11 do 19 chłopców i 12 do 15 dziewcząt i 4 sług	4.788	—
4.	Odzież, obuwie, bielizna i pościel	958	22
5.	Opał i światło	418	09
6.	Wydatki naukowe, muzyczne, rzemieślnicze. na roboty chłopców i dziewcząt	413	56
7.	Fortepian, wiolenczela i 2 zegary	420	50
8.	Różne potrzeby dla domu i dla wychowańców . .	203	13
9	Utrzymanie budynku zakładowego	273	49
10.	Zaopatrzenie występujących z Zakładu 4 chłopców i 4 dziewcząt . . .	246	56
11.	Taksy do legatów . . .	329	32
12.	Wychowańcom wypłacono $^{2}/_{3}$ ze sprzedaży ich własnych wyrobów	201	09
13.	Wydatki kancelaryjne i zarządu	625	94
14.	Rachunek różnych . . .	57	55
	Razem	12.479	54$^{1}/_{2}$

Rozchód nadzwyczajny

Za gotówkę, z darów w pozycyach przychodu zwyczajnego pod 10 *c, d. f, h,* i nadzwyczajnego pod 1. *a, b, c, d* i 3. tudzież w latach poprzednich otrzymaną, kupiono zł. 8.000 — 5% listy zast. kredyt. za	8.007	—
kupony	16	84
łącznie	8.023	84
dodając powyzsze	12.479	54$^{1}/_{2}$
Rozchód razem	20.503	38$^{1}/_{2}$

Z porównania więc:

Przychodu bieżącego . .	15.352	99
nadzwyczajnego .	5.035	76
łącznie	20.3[illegible]8	75
Z rozchodem całorocznym .	20.503	38$^{1}/_{2}$
było niedoboru w dniu 31 grudnia 1884	114	63$^{1}/_{2}$

Majątek własny Zakładu

		złr.	ct.
1.	Nieruchomość, dom Zakładowy i urządzenia jego w szacunku	26.100	—
	sprzęty inwentarskie . . .	926	50
	plac na budowę nowego domu Zakładowego	16.100	—
2.	Legaty intabulowane . . .	20 170	—
3.	Legat nieintabulowany .	1.855	24
4.	Papiery wartościowe fundacyi, zapisów i darów, tudzież nabytków 82 418 zł. podług kursu z 31/12 1884	80.390	—
5.	Fundacya śp. Sikorskich $^{1}/_{3}$ dóbr Bukowa wartości 25.000 złr. i 8.000 oblig. indemn. .	33.080	—
6.	Dar śp. Ludwika Skrzyńskiego 3.000 zł. w oblig. indemn.	3.030	—
7.	Zapis śp. Ewy Boznańskiej dom we Lwowie l. 140 m. .	15.000	—
8.	Dar p. Maryi Mańkowskiej zł. 6.000 l. zast. kred	6 000	—
	Razem	202.651	74

Stan składki na budowę nowego domu zakładowego:

Z końcem roku 1884	132	78
Narosłe odsetki	12	56
Razem	145	34

Preliminarz dochodów na r. 1885

1.	Odsetki od legatów intabulowanych	903	50
2	Odsetki od legatu nieintabulowanego	148	—
3.	Odsetki od papierów wartościowych	4.146	25
4.	Z fundacyi ś. p. Sikorskich	1.878	—
5.	„ „ Boznańskiej	1.000	—
6.	Z daru Ludw. Skrzyńskiego	141	75
7.	Z fund. śp. Konst. Zahorskiego	300	—
8.	Subwencya a) Sejmu krajow.	2.000	—
	„ b) m. Lwowa .	500	—
9.	Dar JE. Alf. hr. Potockiego	52	50
10.	Z daru p. Maryi Mańkowskiej	300	—
11.	Dar galic kasy oszczędności spodziewany	500	—
12.	Ze sprzedaży wyrobów wychowańców	180	—
	Razem	12[illegible]50	—

Preliminarz rozchodów na r. 1885

1.	Płace nauczycieli i sług .	3.600	—
2.	Wikt dla 20 chłopców, 15 dziewcząt i 4 sług . . .	5.500	—
3.	Odzież, obuwie i pościel .	900	—
4.	Opał, światło	420	—
5.	Wydatki naukowe	450	—
6.	Potrzeby i sprzęty domowe	230	—
7.	Utrzymanie budynku: a) zwykłe 200 zł. b) nowe okna 600 zł.	800	—
8.	Wychowańcom $^{2}/_{3}$ ze sprzedaży ich wyrobów . . .	120	—
9.	Zaopatrzenie występujących wychowańców	300	—
10.	Koszta zarządu i wydatki kancelaryjne	680	—
11.	Wydatki różne i niedobór z. r. 1884	150	—
	Razem	13[illegible]50	—
	Przeciwstawiając dochody . .	12.050	—
	Okazuje się niedobór . . .	1.100	—

który Dyrekcya spodziewa się pokryć uzyskaniem subwencyi i datków nadzwyczajnych.

Od Dyrekcyi galic. Zakładu dla ciemnych.

We Lwowie, dnia 31 stycznia 1885.

D y r e k t o r:

Książę Jerzy Czartoryski.

Zastępca dyrektora: *Ks. dr. L. Jurkowski.*

Assesorowie Dyrekcyi:

Dr. Emanuel Roiński

Dr. Adam Czyżewicz

Dr. Hailig-Hailingen.

Sekretarz: *Julian Topolnicki.*

(871)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

---

poleca:

Maselniczki z porcelany, w różnych formatach i wielkościach i różnych deseniach.

Maselniczki ze szkła rzniętego lub prasowanego.

w obfitym wyborze.

Upraszamy Wielmożnego **Leona Szumańskiego**, by nam miejsce swego teraźniejszego pobytu podać raczył. (1029 2-3)

Zarząd dóbr **Myszkowice.**

Nauczyciel egzaminowany

do szkół ludowych, z językiem wykładowym polskim, niemieckim i ruskim, życzy sobie umieszczenia na prowincyi w domu obywatelskim. — Łaskawe zgłoszenia się do niego pod adresem: **S. F.** post. rest. **Lwów.**

DO WIADOMOŚCI.

Na liczne zapytania a zwłaszcza zamiejscowe, czy szumnie polecone przez handle wiedeńskie: *„King-Lainen“*, *„Płótno-King“*, *Weba-King“*, jest niciane, oświadczam: iż takowe ani jednej nitki lnu nie zawiera, jest tylko perkalem z apreturą szklącą, przezco na pierwsze wejrzenie tylko podobne do płótna, po wypraniu zaś apretury pozostaje zwykły perkal. Cena tego niby płótna jest tańszą, właśnie z przyczyny, iż nie jest płótnem tylko perkalem bawełnianem.

WE LWOWIE. *Jan Riedl*

właściciel handlu płócien i bielizny.

(1064 1-3)

Ceny zniżone

Dzieła homeopatyczno-lekarskie ś. p. Dr. Antoniego Kaczkowskiego, dla światłej Publiczności tudzież dla pp. Gospodarzy napisane, otrzymać można po cenach zniżonych jak następuje:

a] **Nauka Homeopatyi**, 2 tomy pierwiej złr. 8 **teraz złr. 5.**
b] **Weterynarya** homeopatyczna, pierwiej złr. 3 **teraz złr. 2**
c] **Poradnik** dla Matek (arcyważne dziełko) pierwiej złr. 1.50 **teraz 80 cnt.**
d] **Prezerwatywne środki przeciw wściekliźnie**, pierwiej 60 ct. **teraz 40 cnt.**

We Lwowie: u syna ś. p. Autora Ormiańska 27 I. piętro; w księgarniach miejscowych i w aptece Wgo Dr. Mikolascha. **Główny skład dla Galicyi w księgarni J. Milikowskiego (P. Starzyk) we Lwowie.** [292 3—?]



W Izydorówce,

stacya kolei Stryj, poczta Żurawno, są do nabycia dwa czteroletnie ogiery.

Bliższa wiadomość: Zarząd majątku **Izydorówka.** (1025 2—3)

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański

(Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 stycznia 1885 r.

Wkładek udziałowych	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	55.500.—
6 prc. listów zastawnych *)	„	4,522 900.—
5 prc. listów zastawnych	„	914 450.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„	46.900.—
5 prc. obligacyj komunalnych	„	600.—

*) Z powyższych **4,522.900** zostaną na dniu 1 lipca 1885 złr. **158.000** wylosowane. (913) (1047)

Lwów, 14 lutego 1885. **Komitet likwidacyjny.**

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdraźnienia, które dotknęły najżywotniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c.** w **Paryżu. We Lwowie** w aptekach: p. p. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. (752 11—18)

W Instytucie naukowym wojskowym

we LWOWIE, ul. Piekarska l. 21, w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja l. 11,

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, i do wszystkich c. k. **zakładów wojskowych** z dniem **1 marca** r. b.

W interesie własnym kandydatów leży, by się wcześnie zgłaszali, gdyż zgłaszającym się po rozpoczęciu kursu, Instytut nie ręczy za dobry skutek egzaminu.

Instytut utrzymuje tak dla [illegible] kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych, pensyonat, kierowany umiejętnie i z prawdziwie rodzicielską opieką.

F. Koestlich, dyrektor zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (4?8 19-?)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkurazowem natarciu

KREMEM ROŚLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zarubionego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski,

Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

(7536 9—?)

Z wolnej ręki do sprzedania

jest realność w **Posadzie Sanockiej** pod l. 90 położona, składająca się: z dwóch domów mieszkalnych, pierwszy frontowy o 6 pokojach, drugi w ogrodzie położony i w szwajcarskim guście z udowany o 5 pokojach; obydwa domy z odpowiedniemi ubikacyami. Realność ta, tworząca uporządkowany korpus tabularny, położona jest wśród ogrodu 500 sążni kwadratowych wynoszącego, niesie obecnie do 700 złr. czystego dochodu i jest o 150 kroków od budującego się c. k. sądu kolegialnego oddalona. Bliższych szczegółów sprzedaży tej realności dowiedzieć się można listownie pod adresem: u Państwa **Ruczków w Sanoku.** (919 3—11)

Calicot najtrwalszy materyał

na kalesony, sztuka na 10 par złr. [illegible]

Perkale białe „Chiffon“

z fabryki **Bened. Schrola Synów**

metr po 25, 30, 33, 35, 38, 44, 50, 58, 65 ct.

Dymki bawełniane

metr po 42, 60 ct.

Brylantyny, piki,

metr po cent. 36, 55, 60, 65, 70, 75, 80, 90 i 1 złr. 15 ct.,

poleca w wielkim wyborze

MAGAZYN Markiewicza

we LWOWIE, plac Maryacki, l. 10. (5944 23—?)

Karol Bałłaban

we Lwowie ulica Halicka pod „Złotym Kogutem“ — **poleca:**

KONIAK

kuracyjny

od najsławniejszych firm z **Cognak** własnego napełnienia i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 butelka	Meukowa		6 letni	2.50
1 „	Bouttealau		6 letni	2·50
1 „	Meukowa orygin	*	10 letni	3·—
1 „	„ „	**	12 letni	3 50
1 „	„ „	***	15 letni	4·—

Firmy Salignack i Spółka w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 butelka	Salignack	I.*	10 letni	3.—
1 „	Salignack	II.**	12 letni	3.50
1 „	Salignack	III.***	15 letni	4 —
1 „	Medail Dór		20 letni	5.—

(263 6—?)

Węgiersko francuskie towarzystwo akcyjne ubezpieczeń.

(FRANCO-HONGROISE).

Przy odbytem na dniu 31 z. m. publicznem ciągnieniu udziałów antycypacyjnych przydanych policom ubezpieczenia na życie węgiersko-francuskiego towarzystwa akcyjnego ubezpieczeń (Franco Hongroise) przypadły na ubezpieczonych w naszem towarzystwie według kombinacyi losowań, 37 wygranych, mianowicie ciągnięto następujące udziały z wygraną przypadającą dla nich według planu gry:

16 sztuk dotyczących ubezpieczeń na wypadek śmierci (Taryfa I. II i III.)

12	3.555	6.571	13.509
462	5.817	6 475	13 771
1.010	5.908	12.400	14.839
2 844	6.186	13.022	15.914

21 sztuk dotyczących ubezpieczeń uposażenia na wyprawę, (Taryfa V, VI i VII.)

1.956	9.918	21.794	24.541
2.266	11.565	22.322	24.703
7.917	10 707	22.521	24.952
1 935	20.672	23.979	
1.657	10.796	24.345	
7.232	21 081	24.540	

Ciągnięte wygrane wypłacone zostaną w gotówce zaraz po przedłożeniu policye i kwitu wypłaty na ostatnią premię, jak niemniej dotyczących titrów w kasach Towarzystwa, lub przez zastępujące te ostatnie filie, przyczem wydane zostaną wolne od premii police.

1 lutego 1885.

JENERALNY-INSPEKTORAT

dla Bukowiny i Galicyi

w Czerniowcach.

[952 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 21, 26 i 27 w dniach 9, 10 i 11 marca 1885 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane towary

Lwów, dnia 6 lutego 1885. (955 2-4)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier [illegible]